SPRAWOZDANIE
DYREKCYI
C. K. GIMNAZYUM
W WADOWICACH

za rok szkolny

1896.

W Wadowicach

NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.

Drukiem Franciszka Foltina,

1896.

I.

Przechadzki po starożytnem Carnuntum.

Napisał

Stanisław Rzepiński.

WSTĘP.

W czasie pobytu mego w Wiedniu w instytucie archeologiczno-epigraficznym tamtejszego uniwersytetu (w jesieni i zimie r. 1895/6) odwiedziłem kilkakrotnie w towarzystwie zaszczytnie znanego archeologa p. Józefa de Lilia Nowalskiego dzisiejsze miejscowości Petronell, Deutsch-Altenburg i Hainburg, powstałe na gruzach starożytnego Carnuntum. Owocem tych wycieczek jest praca niniejsza, którą piszę z specyalnem przeznaczeniem dla młodzieży gimnazyalnej. Wszak tyle razy słyszy ona i przy lekturze klasyków starożytnych i przy nauce historyi o powstawaniu miast w tych miejscach, gdzie niegdyś zakładano stałe kwatery pod obozowiska legionów rzymskich. Lecz, o ile mi się zdaje, braknie zazwyczaj tej kwestyi omawianej abstrakcyjnie silniejszego pogłębienia i uplastycznienia. Chciałem więc skorzystać ze sposobności i wedle słabych sił moich podać tu obraz powstania i rozwoju starożytnego miasta rzymskiego, którego szczątki znajdują się w naszej monarchii i jako bliższe nas tem większe mogą obudzić zainteresowanie.

Pamiątki z dawnego Carnuntum przechowują się w czterech muzeach, z których dwa są w Deutsch-Altenburgu (muzeum w zamku barona Ludwigstorffa i muzeum Towarzystwa karnuntyjskiego), jedno w Petronell (muzeum w zamku hrabiego Trauna), jedno w Wiedniu (Kunsthistorisches Hof-Museum). Nagromadzone, a jednak rozdzielone w ten sposób pamiątki, przedstawiałyby pokaźniejszą całość i czyniłyby potężniejsze wrażenie, gdyby spoczywały pod jednym dachem. Muzeum wiedeńskie

posiada ich nie wiele. Już prof. Dr. Bormann, zasłużony sekretarz wymienionego wyżej Towarzystwa (Carnuntum - Verein), proponował połączenie tych muzeów. Zachodzą jednak trudności poważne. Ja sądzę, że pierwszy krok ku spełnieniu tej myśli mógłby wyjść od zarządu Muzeum Tow., które posiada bardzo niepokaźny przybytek, gdyby się połączyło z jednem z już istniejących muzeów.

W mojem przedstawieniu rzeczy staram się po kolei omówić wykopaliska obozu, amfiteatru, miasta cywilnego tak, aby czytelnik mógł poznać pamiątki tamże znalezione i obecnie w muzeach przechowane, w ścisłym związku z opisem miejsca i topografii całego Carnuntum. Z czasów rzymskich pozostało na powierzchni ziemi nie wiele pamiątek: ruiny „bramy pogańskiej" w Petronell (Heidenthor), wodociągi doskonale aż dotąd zachowane i funkcyonujące do dnia dzisiejszego, cokolwiek monet, nie zbyt liczne zapiski historyczne. To wszystko. Ten zaś bogaty materyał pomników i pamiątek, jakim dziś rozporządzamy, kryła w swojem wnętrzu ziemia, nieraz już bardzo blizko pod swoją powierzchnią. Na zewnątrz jej oprócz wymienionych powyżej dwóch zabytków nic nie pozostało.

Wszystko zniszczył żarłoczny ząb czasu, zawieruchy dziejowe, pochody ludów i nieszanujący pomników przeszłości ludzki wandalizm. Jeszcze z początkiem zeszłego stulecia sterczały ponad ziemią resztki murów, dziś nie znajdujemy z nich ani śladu na powierzchni ziemi. Usuwano je skrupulatnie, aby uzyskać więcej czystej, ornej roli lub używano ich jako materyału budowlanego.

Słowem Carnuntum i w najnowszej dobie było w zupełnem zapomnieniu jak przez tyle wieków. Dopiero zarzut, uczyniony poważnie przez Mommsena [1]) naszym uczonym, że nie zwracają na to uwagi, jakie skarby historyczne kryje nie zbyt odległa od stolicy państwa (6 – 7mil) mieścina Petronell i Deutsch-Altenburg, dodał bodźca i zaczęto się krzątać około wykopalisk na dobre.

Obecnie trwają te prace już trzeci lat dziesiątek i przyniosły uczonym prawdziwe żniwo. Do tej pory odkopano w całości dawny amfiteatr, przekopano część obozu, natrafiono na fundamenta rozlicznych świątyń (Dolichena i Mithraea), napotkano ślady term, cmentarzów, wreszcie głównej drogi tudzież szczątki jakichś olbrzymich budowli i pałaców, których znaczenia określić dotąd nie zdołano. Zwrócić tu muszę jeszcze uwagę na trzy rzeczy: naprzód na to, że z wyjątkiem amfiteatru, który po odkopaniu pozostawiono, inne miejsca po należytem rozkopaniu, po

[1]) Corpus inscr. lat III. 550.

dokonaniu zdjęć fotograficznych i przeniesieniu cenniejszych zabytków, osobliwie dzieł sztuki i inskrypcyi do muzeów, są napowrót zasypywane ze względu na wysoką wartość ziemi i trudność konserwacyi wykopalisk, powtóre że z całej powierzchni ziemi (148.000 m. □), pokrywającej obóz, rozkopano zaledwie 40.000 m. kw., gdy cała przestrzeń od Hainburga do Petronell, którą należałoby przekopać, wynosi około 10 milionów m. kw. Po trzecie zauważyć tu należy, że znaczna część cywilnego miasta Carnuntum leży pod istniejącemi dziś budowlami, osobliwie zaś pod zamkiem hr. Trauna w Petronell, o czem świadczy następujący napis:

„Na fundamentach zakładanych przez Rzymian, z ich kamieni i cegieł wypalanych za Konstancyusza II. zbudowano ten zamek w r. 1774. na miejscu tutaj położonej, starożytnej, wielkiej stolicy Carnuntum, którą wznieśli Pannonowie, Rzymianie w r. 10. zdobyli, Morawiacy, Ślązacy i Polacy zburzyli w r. 375.“ (sic!)

Sądzę, że po tem, co się wyżej powiedziało, każdy łatwo zrozumie, że praca niniejsza ani dokładną ani wyczerpującą być nie może, jakkolwiek opiera się w całej osnowie na najlepszych źródłach t. j. na artykułach podawanych od r. 1873. w archaeol-epigraphische Mittheilungen aus Oesterreich u. Ungarn, wydawanych w Wiedniu, tudzież na sprawozdaniach Tow. karnuntyjskiego, które w latach ostatnich są dosłownem przedrukiem artykułów z Mittheilungen.

Korzystałem także z Przewodnika po Carnuntum, wydanego przez Dra Frankfurtera i Dra Kubitschka (Führer durch Carnuntum. Dritte Auflage. Wien 1894), którzy również opracowali swój Przewodnik na podstawie rozpraw ogłoszonych w Wiadomościach archeologiczno-epigraficznych. Inne dzieła pomocnicze przytaczam w przypiskach.

* * *

W tem miejscu pozwalam sobie na wyrażenie najserdeczniejszego podziękowania prof. Drowi E. Bormannowi za jego cenne uwagi i wskazówki, z których przy napisaniu niniejszej rozprawki niejednokrotnie korzystałem.

OBÓZ.

Z polecenia c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty przeprowadzono w r. 1877, 1886, 1888. rozkopywanie rzymskiego obozu w Carnuntum na tak zw. Burgfeld [1]) w Deutsch-Altenburgu.

Obóz ten, odległy około 150 m. od zachodniego wejścia do amfiteatru, znajduje się tuż na południowym brzegu Dunaju i jest znacznie wyżej położony, aniżeli rzeka, która jednak w biegu setek lat podrywając własne brzegi, dokonywała także w obozie dzieła spustoszenia. Prawdopodobnie wyniosłe położenie terenu obozu było powodem, że z pomiędzy śladów po dawnem Carnuntum tutaj przedewszystkiem zawczasu usunięto wszelkie szczątki tak, że w chwili rozpoczęcia robót przedwstępnych nie wystawał ponad powierzchnię ziemi ani kawałeczek muru. Dumne świadki dawnej świetności rzymskiej, pierwsze początki późniejszego miasta Carnuntum, słowem obóz cały pokryła warstwa ornej ziemi, a centrum dawnego życia, ruchu i gwaru w oddalonej od pani świata okolicy naddunajskiej zaległa cisza grobowa.

Cała przestrzeń obozu stanowi prostokąt, długości od południa ku północy 400, szerokości od wschodu na zachód 350 m. Na tej przestrzeni odkryto znaczną ilość murów, które niestety są tylko fundamentami, gdyż rzadko zdarzało się znaleźć jakąś cząstkę muru ponad nie wysterczającą. Kamień łomowy był tu głównym materyałem budowlanym [2]). Badania obozu i poszukiwana w nim o tyle są jeszcze utrudnione, że oprócz zasadniczych planów odpowiadających zarysom wszelkich obozów rzymskich w ogólności odkopano tutaj cały szereg ubikacyi i budowli bocznych, z których właściwego celu i przeznaczenia trudno sobie nieraz zdać sprawę.

Główną przestrzenią w obozie było niewątpliwie forum, tuż na południe od brzegu Dunaju, w formie regularnego prostokąta (41·85 ^{m}: 37·85 ^{m}), otoczone murami 0·90 do 1 m. grubymi. Front był zwrócony ku południowi, gdyż ta strona była ozdobiona 12 słupami w odległości 1·30 m. od siebie prócz dwóch środkowych, których odległość wynosi 3 m. Ponieważ na przestrzeni forum nie znaleziono ani żadnych murów poprzecznych ani podpór, wysnuto więc wniosek, że cała ta przestrzeń nie posiadała

---

[1]) Zapewne tradycya sięgająca w zamierzchłe czasy, a świadcząca wymownie o istnieniu w tem miejscu jakiejś warowni, nadała nazwę „pola zamkowego".

[2]) Bericht des Carnuntum-Vereines 1883, Wien 1884

dachu. Podstawy słupów mają w średnicy 0·95 m., z czego obliczono prawdopodobną ich wysokość na 11 m. Całe forum było wielkiemi płytami brukowane i otoczone rynnami (ściekami).

Na południe od forum natrafiono na ślad ubikacyi mniejszej, opalanej, jak świadczy o tem znalezione hypokaustum. Ściany wschodnia i zachodnia opatrzone były rurami ogrzewalnemi. Budowla ta była prostokątna (9·60 : 9·45 m) z wejściem od północy t. j. naprzeciw głównej fasady forum. Ponieważ na posadzce hypokaustum znaleziono tu fragmenty trzech figur, a mianowicie Jowisza, Geniusza miejscowego [1]) i grupy Amora i Wenus, wyprowadzono wniosek, że tu się znajdowała świątynia obozowa. Jednakże front owej świątyni obozowej nie odpowiadał rozmiarom frontu forum, gdyż była to znacznie mniejsza budowla. Zapewne podobne przeznaczenie miały dwie małe budowle znajdujące się po rogach frontu forum od strony wschodniej i zachodniej, a zamykające prostokąt wolnej przestrzeni (gdzie stało niewątpliwie praetorium), zawartej między frontem i opisaną powyżej świątynią obozu. Wejścia do nich były również od strony północnej. Obie były opalane. We wschodniej (5·10 : 5·90 m) znaleziono piękną statuę (0·63 m wys.) Herkulesa z wielkoziarnistego białego marmuru, prawdopodobnie z czasów pohadryanowych, roboty bardzo starannej w ogóle, w szczegółach wykazującej niedostatki. Zachodnia budowla (7·20 : 4·00 m) znajdowała się cokolwiek niżej od reszty poziomu tak, że prowadziły do jej wnętrza trzy stopnie, jeszcze dotąd zachowane. Dzięki temu niższemu położeniu zachowały się w ścianie zachodniej osady dwóch okien. Pod posadzką znajduje się i tutaj hypokaustum, od którego rury umieszczone przy ścianach rozprowadzały ciepło. Znaleziono tu także ślady malowidła ściennego: na żółtem tle czerwone linijki, a w środku figurki, np. niewolnik (0·49 wys.), trzymający w obydwóch rękach jasnoniebieski półmisek z potrawą malowaną jasnoczerwono. Strój służącego stanowi biała tunica, którą zdobi czerwonobrunatny szeroki pasek spadający od szyi aż do obramowania. Tęsamą ciemną barwę mają nogi, ręce i twarz. Włosy są brunatne. [2]) W środku tylnej części tej izby stał ołtarz przez oficerów i żołnierzy poświęcony Jowiszowi za pomyślność cesarza. Ołtarz z piaskowca (w. 1·10 m, sz. 0·51 m, gr. 0·16 m) zawiera niepiękne i trudne do odczytania pismo trzeciego stulecia. [3])

---

[1]) Mitth. V. 219, 220.

[2]) Fr. Studniczka w Sprawozdaniu z r. 1883. str. 20.

[3]) Por. Hirschfeld tamże str. 21.

W pewnem oddaleniu na południe od omówionych świątyń odkopano fundamenta całego szeregu budowli, ugrupowanych dokoła wolnej przestrzeni. Przypuszczają, że to było Quaestorium. Idąc dalej od tego punktu na południe, dochodzimy do bramy południowej. Na wschód od Forum natrafiono na ulicę, wiodącą od południa ku północy. Przy odkopywaniu wschodniej strony obozu napotkano szereg izb małych, których mury przeważnie zburzone, a pomiędzy nimi resztki hypokaustów i kanałów wodnych. Na granicy obozu najbardziej na wschód wysuniętej znaleziono kanał sklepiony (1·70^{m} szer., 3·50^{m} wys.), wiodący w kierunku podłużnej osi obozu do Dunaju, jako kanał odpływowy.

Na wschód od niego były fundamenta znacznej, prostokątnej budowli, złożonej z kilku części i uważanej za rodzaj magazynu, na północ od niego wieża bramy wschodniej.

Jeżeli to, cośmy dotąd powiedzieli, zestawimy i porównamy z zasadniczymi warunkami obozu rzymskiego, możemy sobie snadno resztę obrazu uzmysłowić. I tak wiadomo, że praetorium, t. j. namiot naczelnego wodza, quaestorium, intendantura i namioty oficerskie [1]) znajdowały się przy via principalis, która krzyżowała się przy namiocie wodza t. j. przed forum z drugą drogą, przecinającą obóz w poprzek, t. zw. via decumana.

Pozostaje jeszcze do omówienia kwestya czasu powstania stałego obozu. Z trzech fragmentów inskrypcyi, z których dwa należą do tegosamego kamienia, trzeci zaś wybornie posłużyć może do uzupełnienia całości możemy snadno rok 73. wywnioskować. Inskrypcya ta [2]) opiewa:

IMP. VEspasiano
CAES. AUG. p. m. imp. X. p. p. coS. IV.
DESIG. V.
T. IMP. CAES. AuG. F. IMP. IV. COS II.
DESIG. III.
DOMITIANO. CAES. AUG. F. Cos II.
C. CALPETano RANTIO QUIR inale
VALERio FestO. LEG. AUG. PR. pr.
Q. EgNatio Cato leg. leg. XV. apol.
leg. XV. apol.

[1]) W obozach stałych przenoszono zwykle mieszkania oficerskie dalej, często nawet poza obręb obozu.

[2]) Przytoczona w Corpus Inscr. Lat. III. S. 11194.11195, a omówiona Arch. epigr. Mitth. V. p. 204 znajduje się w muzeum bar. Ludwigstorffa w Petronell.

Przekład tej inskrypcyi opiewa:

Za cesarstwa Wespazyana, arcykapłana, po raz dziesiąty obwołanego imperatorem (r. 73.), ojca ojczyzny, który jest po raz czwarty konsulem, a w roku następnym piąty konsulat piastować będzie; tudzież za czasów jego syna Cezara Tytusa, który jest czwarty raz imperatorem, 2-raz konsulem, a w roku następnym ma piastować trzeci konsulat; tudzież za czasów syna cesarza, Cezara Domicyana, który jest po raz wtóry konsulem, pod namiestnikiem cesarskim, Gajusem Kalpetanem Rancyusem Quirinalisem Waleryusem Festusem i pod dowódcą (komendantem) legionu 15. Apollinarskiego, Kwintusem Egnatiusem Katusem: wystawił legion 15. Apollinaris.

Że o potrzeby bojowników za chwałę rzymskiego oręża starano się rzetelnie i że dbano o to, aby tryb ich codziennego życia nie był zbyt różnym od macierzystego Rzymu, dowodem są termy,[1]) których ślad natrafiono w południowo-wschodniej stronie obozu na stoku wyżyny ku Deutsch-Altenburg. Znaleziono i tutaj podobnie, jak gdzieindziej stemple legionów na cegłach.

Jak się wyżej powiedziało, czas powstania stałego obozu w tych stronach da się ściśle oznaczyć na rok 73. t. j. na czas panowania Wespazyana. Jednakże już i przedtem obozowały w tych stronach legiony rzymskie, mianowicie za czasów Klaudyusza, a może nawet już Tyberyusza, czego oprócz znanych faktów z historyi dowodzą także inskrypcye wojskowe z Carnuntum.[2])

Wespazyan przebudował tutaj obóz dawniejszy lub go wybudował w miejscu cokolwiek dogodniejszem, pod względem strategicznym niesłychanie ważnem. Jedno spojrzenie na kartę wystarcza do ocenienia, jak wielki horyzont tutaj oko obejmuje. Kto zaś miał sposobność oglądania z tego punktu całej okolicy aż ku Wiedniowi przy zachodzie słońca, ten wspaniałego widoku łatwo nie zapomni.[3])

Możemy zarówno z historyi jakoteż i pomników karnuntyjskich wyliczyć niemal wszystkie legiony, które tu stale obozowały. Z pomników mam tu na myśli zarówno inskrypcye jakoteż stemple legionów wybijane na cegłach, sporządzanych pod zarządem samych legionów, pod których okiem powstały potężne budowle tutejsze.

---

[1]) W Deutsch-Altenburgu jest i obecnie zakład kąpielowy, zwiedzany corocznie przez znaczną liczbę gości.

[2]) Porównaj poniżej odpowiedni ustęp o napisach grobowych w Carn. jako mieście cywilnem.

[3]) Oesterreichische Monarchie in Wort u. Bild I, 2, 97.

Stemple te opiewają:

a) LEG. XV. Ap.

b) LEG. XIII. G. M. V.

c) LEG. XXX. V. V.

d) LEG. X. G. P. F.

O legionie XV. Apollinaris Cf. Tac. Ann. I, 15, I, 25, I, 28, XV, 26. Z Carnuntum odszedł ten legion na Wschód do Armenii r. 64., póżniej brał udział w zburzeniu Jerozolimy Cf. Jos. bell. Jud. V, 2, 3, V, 11, 4, VII, 1, 2, około r. 72. powrócił w znacznej części do Carnuntum Jos. bell. Jud. VII. 1, 3, 5, 3.

Legion XIV. okrył się w r. 63. chwałą wojenną w Brytanii, za co prawdopodobnie otrzymał zaszczytne przydomki Martia Victrix, używany bywał w najkrytyczniejszych potrzebach Cf. Tac. hist. II, 11, 32, II, 66, IV, 68, 76, hist. V, 14, 16., przybył do Carnuntum, jak się zdaje za Trajana (Dio LV,23.).

O legionie XXX, zwanym Ulpia Victrix, nie wiemy dokładnie, kiedy tutaj przybył. Kreowany był za czasów Trajana.

Legio X. gemina pia fidelis, znany z Tac. hist. IV, 68, 76, przybył do Pannonii, mianowicie do Vindobony, zapewne za czasów dackich wojen Trajana. Podlegał namiestnikowi, rezydującemu w stolicy Pannonii, t. j. Carnuntum.

Z tego zestawienia widzimy, że groźnym musiał być nieprzyjaciel od północy, skoro najtęższe i najdzielniejsze legiony, zahartowanych w różnych częściach świata, osiwiałych w boju wojowników sprowadzono w te strony. Zarazem widzimy, jak ważnym i centralnym punktem Pannonii było Carnuntum, dominujące nad innemi pierwszorzędnemi osadami wojskowemi, otoczone, jakby wieńcem, całym szeregiem innych warowni stawianych wzdłuż głównego traktu drogi wiodącej ponad samym Dunajem.

Jakoż rojno i gwarno musiało płynąć życie obozowe w Carnuntum. Częściowe urządzenie obozu naddunajskiego i chwilę wymarszu wojska na wyprawę przedstawia płaskorzeźba kolumny Marka Aurelego w Rzymie obok Corso na piazza Colonna. Domyślają się nawet, [1]) że płaskorzeźba ta odnosi się właśnie do Carnuntum z czasów pobytu tamże Marka Aurelego (167). Nad rzeką, której bóstwo pokazuje się w grocie, widzimy warowny obóz, zaopatrzony w magazyny i strażnice, jedną stronę mostu z łukowatemi bramami, łodzie przewożące zapasy i przybory wojskowe tudzież legionistów, przeprawiających się na drugą stronę rzeki.

[1]) Frankfurter i Kubitschek. Führer durch Carnuntum. Dritte Auflage. Wien 1894. str. 22. Tamże podana jest także rycina.

AMFITEATR.

Amfiteatr po odkopaniu pozostawiono tak, że go i obecnie można oglądać. Cztery bramy prowadziły do środka amfiteatru, z tych dwie na osi dłuższej (97·7$^{m.}$), wschodnia i zachodnia wprost na arenę, dwie zaś mniejsze na osi krótszej (75·3$^{m.}$), północna i południowa nie doprowadzały do samej areny. Trudno nam oznaczyć dokładnie przeznaczenie każdej bramy z osobna. Być może, że, jak się niektórzy domyślają, bramy wchodnia i zachodnia służyły do wyjścia zapaśników na arenę i do wyjścia zwycięzców, mała brama północna, jako zwrócona ku Dunajowi, mogła służyć do usuwania zwłok poległych zapaśników i zabitych zwierząt. Po lewej stronie wejścia wschodniego nisza w części zamurowana zawierała zapewne posąg bóstwa; przed nią znaleziono ołtarz z napisem: Junoni Nemesi Eppius Martinus et Mem(mius) Esper (t)ub(icen) leg. XIIII. G(eminae) et Jul(ia) Rodo et . . . . [1])

Część amfiteatru od wejścia zachodniego aż do t. z. loży cesarskiej w południowej stronie jest najlepiej zachowana. Znajduje się tutaj jeszcze obecnie 8 murów radyalnych znacznej wysokości, wykonane z drobnych kamieni.[2]) Oddalenie tych murów wynosi na zewnętrznym łuku około 4 metry, na wewnętrznym od areny 2·5 metra, grubość murów 70 cm. Otaczający arenę mur, z kamieni ciosowych, był, jak świadczą liczne ślady, czerwono malowany.

Arena, jakto prace z r. 1889. i 1890. dosadnie wykazały, nie była wyłożona płytami ani brukowana; ale utworzona ze silnie ubitej ziemi. Tylko w ćwiartce północno-wschodniej, niedaleko od wejścia wschodniego, znaleziono przestrzeń około 30 m. kwadratowych pokrytą płytami nieregularnie obok siebie układanemi. Żadne domysły nie zdołają wyjaśnić znaczenia tej części areny.

Obok tej części w kierunku ku środkowi tej ćwiartki areny znaleziono kamienie w pewnem regularnem od siebie oddaleniu wbite w ziemię. W samym środku areny znajdujemy basen (6·3 : 8·05 m. a głęboki 3·8 m.) obmurowany dokoła, bez najmniejszej wytworności z kamieni łomowych, od strony wschodniej i południowej silnie wygięty na wewnątrz tak, że

---

[1]) Arch. epigr. Mitth. XII. 168.

[2]) Alojzy Hauser. Bericht des Vereines Carnuntum fur die J. 1890,91. Wien 1893. str. 17.

strona południowa już w czasach rzymskich potrzebowała podpory. Ponieważ zarówno te starorzymskie, jak i nowsze podpory nie zabezpieczały ścian dostatecznie przed zawaleniem się, przeto połowę basenu zasypano ziemią. Dno basenu wyściela pokład gliny zapewnie dla nieprzepuszczania wody. Zauważyć tu także należy, że nie natrafiono na żadne ślady, któreby wskazywały na to, że basen ten był kryty. Od basenu prowadzi kanał w kierunku północnym. Kanał jest kryty płytami kamiennemi. Przypuszczano, że basen ów za pośrednictwem kanału uchodzącego do Dunaju miał służyć do odprowadzania wody deszczowej i nieczystości z areny. Ze względu jednak, że kanał nie znajduje się na samem dnie basenu, ale tuż pod powierzchnią, a więc pod samem zwierciadłem wody wypełniającej basen, przypuszczenie owo okazuje się całkiem mylne, chyba że przyjmiemy, iż służył tylko do odprowadzania nadmiaru wody czyto z areny, czy też z samego basenu. Być może, że raczej za pośrednictwem tego kanału i basenu zalewano całą arenę wodą dla przygotowania terenu pod zapasy wodne (naumachie). Idąc od basenu za kierunkiem kanału, dochodzimy do bramy północnej, która jest mniej pokaźną niż inne wejścia i stanowi korytarz sklepiony 11·4 m. długi, 1·8 m. szeroki, 2·4 m. wysoki, prowadzący popod siedzeniami na zewnątrz do Dunaju. W części przedniej tego wejścia (od areny licząc) znacznie szerszej od samego korytarza znajduje się nisza w murze. Jest przypuszczenie, że w tej części znajdowały się siedzenia amfiteatru, przeznaczone dla naczelnika miasta. Brama północna w znacznej części zawaliła się, ponieważ jej należycie po odkopaniu amfiteatru nie zaopatrzono. Naprzeciw bramy wschodniej na drugim końcu osi podłużnej znajdowało się wejście zachodnie, które może miało połączenie z obozem albo drogą, wiodącą od obozu przy stronie południowej amfiteatru ku dzisiejszemu Deutsch-Altenburg. Wprost naprzeciw bramy północnej i domniemanego siedzenia naczelnika miasta znajduje się wielka loża cesarska, względnie namiestnikowska. Jestto znacznie większa przestrzeń, w tyle łukowato zamknięta, która była w połączeniu zarówno z areną, jak i z otoczeniem zewnętrznem. Przed nią o dwa metry niżej znajdują się dwie wolne przestrzenie, do których dochodzi się po stopniach od południowej strony areny. Domysł, jakoby tu składano ciała poległych w zapasach, już z tego względu nie wydaje mi się prawdopodobnym, że tuż za niemi znajdowała się loża cesarska. Ponieważ w żadnym punkcie amfiteatru nie znaleziono siedzeń kamiennych, zdaje się uzasadnionem przypuszczenie Hausera, że wznosiły się one na rusztowaniach drewnianych.

Cały amfiteatr otaczał mur w formie elipsy, mający w różnych miejscach różną grubość, najmniej jednak 1 m. wynoszącą. Najlepiej zachowana jest część północno-zachodnia, południowo-wschodnia, tudzież przeważna część strony wschodniej.

Najgrubszy mur okalał stronę północno-zachodnią od strony Dunaju, a ponieważ tutaj był także najwyższy, miał w pewnych odstępach podpory (12, z tych na północny-wschód od bramy północnej 9, na północny-zachód 3). Drugi mur formy eliptycznej, prawie równoległy z zewnętrznym, otaczał arenę. Grubość jego wynosi $1\frac{1}{2}$ m. Podobnie jak wszystkie mury amfiteatru, zbudowany z łomów kamiennych (opus incertum), jednak od strony areny wykładany regularnie spajanym kamieniem ciosowym. Wysokość tego muru, jakkolwiek nie w całej wysokości zachowanego, wynosi jeszcze dziś $2\frac{1}{2}$ m. Zaraz za tym murem ($\frac{1}{2}$ m. odległości) znajduje się drugi mur 0·5 m. gruby. Służył on do podparcia budowy miejsc, przeznaczonych dla widzów. Pomiędzy murem zewnętrznym a wewnętrznym biegnie cały szereg murów radyalnych, dzielących całą przestrzeń miejsc dla widzów przeznaczoną na mnóstwo trapezów.

Stosunkowo lepiej zachowane są one w stronie południowej i północno-zachodniej, najlepiej zaś w okolicy t. z. loży cesarskiej. Te mury radyalne wykazują wszędzie poziome zarysowania od strony muru okalającego cały amfiteatr na zewnątrz. Powodem tego może być zarówno zbytnie obciążenie tej części siedzeniami widzów, jakoteż błędne zakładanie fundamentów. Krużganki dzielące całą przestrzeń miejsc dla widzów przeznaczonych były trzy, górny przy zewnętrznym murze całego amfiteatru, średni mniej więcej w połowie murów radyalnych i dolny, stanowiący zarazem podyum, spoczywające na murze frontowym areny i drugim tuż za nim znajdującym się o $\frac{1}{2}$ m. dalej posuniętym murze wewnętrznym. Prawdopodobna wysokość tego podyum 3—$3\frac{1}{2}$ m. mogła wystarczać dla ochrony widzów od napaści dzikich bestyi wprowadzanych na arenę. Mury radyalne mniej więcej 70 cm. grubości były albo przesklepione albo założone dachem z belek drewnianych, na którym wznosiły się siedzenia. Przestrzeń pod temi sklepieniami, względnie belkowaniem drewnianem była albo ziemią wypełniona dla dania większej odporności naciskowi siedzących, albo zawierała izby mające różne przeznaczenie, osobliwie klatki i sklepy dla przekupniów.

Cała cavea bywała pokrywana niewątpliwie płótnem, a może i stałym dachem dla ochronienia widzów od zbytniego skwaru słońca lub opadów atmosferycznych.

Towarzystwo karnuntyjskie, dzięki różnym subwencyom, pracuje ciągle nad zaopatrzeniem i konserwacyą odkopanych części amfiteatru, wystawionych jeszcze dziś na ciągłe uszkodzenia. Tak np. górna część murów jest okryta polewą dla uchronienia od zarastania chwastami i od spłókiwania wodą deszczową.

Tyle mniej więcej da się powiedzieć o starożytnym amfiteatrze rzymskim w Carnuntum. Ciekawą jest kwestya czasu zbudowania tegoż amfiteatru. Tutaj z wyjątkiem śmiałych w każdym razie kombinacyi i hipotez stanowczego nic orzekać nie można. Bardzo zbliżone do prawdy jest przypuszczenie prof. Dra Bormanna, że amfiteatr powstał współcześnie z obozem t. j. w r. 73. W czasie dalszych robót, prowadzonych w r. 1890 około odkopywania amfiteatru, znaleziono w pobliżu t. z. loży cesarskiej fragment płyty kamiennej z wapieńca litawskiego, na którym są widoczne druga część litery M, następnie P, którego łuk górny u dołu znacznie otwarty, dalej kropka w środku i X. Charakter liter, zwłaszcza zaś wyżej opisanego P. wskazują dosadnie na to, że nie można czasu tej inskrypcyi posuwać poza koniec pierwszego wieku po Chr. Prof. Dr. Bormann [1]) czyta ten fragment JMP. X. Mamy tu więc inskrypcyę odnoszącą się do cesarza, który miał w swoich tytułach dziesiąte pozdrowienie imperatorskie. Aż po koniec wieku pierwszego spotkał ten zaszczyt Augusta, Klaudyusza, Nerona, Wespazyana i Domicyana. Do Augusta nie może się fragment owej inskrypcyi odnosić, gdyż w czasie 15—12 r. przed Chr. potęga państwa Rzymskiego jeszcze nie sięgała w te okolice. Za Klaudyusza i Nerona znajdował się obóz nie w stronie dzisiejszego amfiteatru, ale w znacznem oddaleniu obok dziś. Petronell; [2]) ponieważ zaś pomniki Domicyana zburzono później radykalnie, odnieść więc należy ten fragment jedynie do czasów Wespazyana, który istotnie założył obóz w tej stronie. Mamy z tego czasu kilka fragmentów inskrypcyi znalezionych w obozie sąsiadującym z amfiteatrem, na których to inskrypcyach figuruje nazwisko Wespazyana jako imperatoris decimum (imp. X.)

Że fragment omawianej tu inskrypcyi nie należy do gatunku trzech znalezionych w obozie, świadczy o tem miejsce znalezienia w amfiteatrze, inny gatunek kamienia, listwa brzeżna, której nie mają kamienie obozowe i znacznie większe rozmiary liter. Prawdopodobnie więc odnosi się ten fragment do budowy, obok której go znaleziono. Ostatecznie wnioskuje — i, jak się zdaje, całkiem słusznie — prof. Dr. Bormann, że amfiteatr zawdzięcza swe powstanie Wespazyanowi i to współcześnie z obozem,

[1]) Bericht des Vereines Carnuntum 1890/91. str. 71.

[2]) Może tam, gdzie jest dzisiaj dworzec kolejowy.

w r. 73. po Chr. Widocznie więc chciano i tutaj, podobnie jak w innych miejscach, dla obrońców granic Rzymskiego państwa stworzyć przybytek zabaw i rozrywek. Jak wiadomo, legiony same nabywały gladyatorów i dzikie zwierzęta, trzymane w obozie aż do dnia przedstawień.

Ponieważ oś podłużna areny w Carnuntum wynosiła 72·2 m. (Coliseo w Rzymie 86 m.), oś krótsza 44·3 m. (Coliseo 54), przeto arena w amfiteatrze karnuntyjskim należy do największych, natomiast cavea w Carnuntum, mogąca pomieścić zaledwie 8000 osób, należy bez wątpienia do najmniejszych, gdy np. amfiteatr Colisec mieścił 90000, w Pola 22000. Kilka inskrypcyi znalezionych w południowo-wschodniej stronie amfiteatru wskazuje na kult Sylwana domowego.

W r. 1890. znaleziono bowiem dwa ołtarzyki z piaskowca [1]), które prof. Dr. Bormann (l. c.) w następujący sposób odczytał:

(Si)lvano
(d)omestico
(V)itula v(otum) s(olvit)
(c)um f(iliis) et l(ibertis) [2])

b) M(arcus)
C(laudius) M(arci) F(ilius)
Maxi
mus
v(otum) s(olvit).

Na ślad czci tego bóstwa natrafiono także w północnej części (20 metrów odległej) amfiteatru.

(Silvano) d(omestico) s(acrum)
Aur(elius) E
supe
ratu(s)
v(otum s(olvit) l(ibens) m(erito)

Na zakończenie winieniem dodać, że bardzo ciekawe zjawiska naprowadziły radcę budowniczego Al. Hausera do odkrycia amfiteatru. Oto zauważył on w pasie ziemi ornej przytykającej do obozu nieckowate zagłębienie, tudzież uważał z wiosną wśród zielonej runi młodych pędów całe pasma zbóż wątlejszej budowy i koloru jaśniejszego, zataczające

---

[1]) Znajdują się obecnie w Muzeum Towarzystwa.

[2]) Z powodu trudności typograficznych w miejscowej drukarni zmuszony jestem podać tekst już uzupełniony, gdy części liter niezupełnych lub lekcya niepewna i niewyraźna nie może być wiernie oddana.

okrąg eliptyczny. Ponieważ różnica barwy młodych pędów trawek mogła pochodzić tylko od tego, że warstwa ziemi, na której rosły, nie była dość gruba, przyszedł więc Al. Hauser do wniosku, że zapewne na całej przestrzeni tych traw odmiennego koloru znajdują się ruiny murów i fundamenta jakiejś starożytnej budowli, najpewniej zaś amfiteatru ze względu na eliptyczny kształt owego pasma jaśniejszych źdźbeł młodych zasiewów. Domysł ten potwierdzało owe nieckowate zagłębienie, widoczne na miejscu dawnej areny, której zasypanie nie zrównało się z wysokością ziemi, pokrywającej resztki murów dawnego amfiteatru. Także i wśród ludności miejscowej krążyły wieści o istnieniu tu jakichś ruin, o które nieraz zawadzał pług oracza.

Spostrzeżenie Hausera i jego genialny domysł znalazły świetne potwierdzenie. Gdy bowiem przystąpiono do rozkopywania ziemi, znaleziono cały amfiteatr, którego odkrycie powiększyło szereg odkryć na tem polu tudzież przyczyniło się do rozświetlenia niejednej ciemnej kwestyi dotyczącej samego Carnuntum.

Carnuntum jako miasto cywilne.

Życie legionistów rzymskich w okolicach naddunajskich nie zamykało się w szczupłych ramach ogniska obozowego, ale coraz więcej i więcej przelewało się także na zewnątrz, dając w ten sposób podstawę do powstania wielkiego i kwitnącego miasta rzymskiego w miejscu keltyckiej [1]) osady w znacznem oddaleniu od obozu, a mianowicie tam, gdzie dziś znajduje się północno-wschodnia część miasteczka Petronell. Pośredników tej nowej fazy życia karnuntyjskiego nie brakło. Wojskom, jak wiadomo, towarzyszyli kupcy i markietanie. Ci rozbijali zdala od obozu swoje namioty i budy, zwane przez Rzymian *canabae.* Tu koncentrowało się, można powiedzieć, życie pozaobozowe, w chwilach wolnych od twardej żołnierki. Tutaj zaopatrywali żołnierze wszystkie niemal swe potrzeby codziennego życia, których im nie mógł dać obóz. Tutaj wreszcie poczęli się osiedlać wysłużeni legioniści i żołnierze wojsk posiłkowych. [2]) Ci weterani, którzy pochodzili z różnych, nieraz najodleglejszych stron rozległego imperium rzymskiego, po odbyciu dwudziestoletniej, dwudziestopięcioletniej, a nieraz i dłuższej służby wojskowej, poznawali, że ich własna, ściślejsza ojczyzna po tylu latach rozłączenia i tułactwa w obczyźnie stawała się dla nich również obcą. Zresztą wiązały ich zbyt silne węzły zażyłości i przyjaźni

[1]) Sama nazwa Carnuntum jest keltyckiego lub illiryjskiego pochodzenia. Wyprowadzają ją od caro = stos kamieni lub cornu = trąbka.
[2]) Arch. epigr. Mitth. X. p. 15.

ze starymi towarzyszami broni; zbyt ściśle zespoleni byli z gwarnem i ruchliwem życiem obozowem, aby chwila pożegnania dawnego pola ich działalności mogła być dla nich łatwą i lekką. Po cóż więc mieli powracać w dalekie ojczyste strony, gdzie zastaliby nową generacyę, nieraz nie rozumiani przez nią i sami jej nie mogący zrozumieć.[1]) Atoli był jeszcze ważniejszy powód od wymienionych powyżej, powód, który stanowczo rozstrzygał o tem, czy weteran opuszczający obóz miał powracać w swoje strony rodzinne.

Wielu żołnierzy jeszcze w czasie trwania służby wojskowej tworzyło sobie w owych kanabach ogniska domowe, łącząc się węzłami pokrewieństwa z rodzinami mieszkającemi tamże stale.[2]) Tacy po wysłużeniu lat służby wojskowej osiadali na zawsze w miejscowości cywilnej sąsiadującej z obozem.

Tak powstała i powiększała się osada cywilna, z którą może w części także zespoliła się i ludność miejscowa, ulegając zromanizowaniu.

Podobnie, jak w innych analogicznych wypadkach, tak i tutaj rzymscy osadnicy w Carnuntum mieli tytuł[3]) cives Romani, qui Carnunti consistunt ad legionem XV. Apollinarem (ad canabas legionis XV. Apollinaris). Na czele tej osady stał magister, sprawy wspólne całej osady załatwiała rada gminna (ordo), złożona z wielu członków (decuriones). Cesarz Hadryan (być może, że stało się to przy sposobności osobistych jego odwiedzin) wyniósł tę osadę do znaczenia wolnego miasta (municipium) z przydomkiem Aelium (od nomen gentilic. samego Hadryana) i z przydzieleniem do własnej tribus: Sergia.

Miasto Carnuntum było odtąd autonomiczne, miało radę gminną (ordo), czterech rocznie wybieranych burmistrzów (quattuorviri), własną straż ogniową, składającą się z wysłużonych legionistów (collegium veteranorum centonariorum), wreszcie zarząd zdrojów leczniczych (curatores thermarum).

Nowy splendor spadł na miasto, gdy załoga tamtejsza okrzyknęła dotychczasowego namiestnika karnuntyjskiego Septymiusza Sewera cesarzem w dniu 13. sierpnia 193. Sewer wyniósł miasto Carnuntum do godności colonia Septimia Carnuntum.

---

[1]) Frankfurter i Kubitschek. Führer durch Carnuntum. Dritte Auflage. Wien 1894. p. 17

[2]) Takie związki wobec ścisłych i nader surowych postanowień prawnopaństwowych były w zasadzie nieważne, jednakże później przynajmniej przy wystąpieniu z obozu w przeważnej części je legitymowano. Afrania Hilara an(norum) XXV h(ic) s(ita) e(st). Publius Afranius Maior mil(es) leg(ionis) XV Apol(linaris) libertae b(ene) meritae posuit.

[3]) Arch. epigr. Mitth. X. 15. i nast.

Carnuntum miało szczęście oglądania nieraz osobiście dumnych władców wiecznej Romy. Domysły są, że już Domicyan gościł w murach stolicy naddunajskiej (kamień grobowy cesarskiego nosiciela lektyki). O Hadryanie mówiliśmy wyżej. O odwiedzinach Antonina Piusa w Carnuntum nie możemy nic stanowczego powiedzieć, jakkolwiek wiele szczegółów zdawałoby się naprowadzać na to.

Marek Aureli, który wojował osobiście z Markomannami i Kwadami, bywał częstym gościem w Carnuntum; tutaj także opracował drugą część swoich dzieł filozoficznych (εἰς αὐτόν). Septymiusz Sewerus z wdzięczności za obwołanie go cesarzem w Carnuntum oprócz innych łask, wyświadczonych temu miastu, pozwolił wybijać monety złote, mające na odwrotnej stronie stempel Leg. XIV. Gem. M. V. tudzież godła tegoż legionu.

Z Septymiuszem Sewerem, jak się zdaje, świetność Carnuntum zeszła na długi czas z widowni. [Cesarz Gallienus, który znajdował się w ciągłych opałach wojennych, starał się czysto z względów politycznych o rękę Pipy [1]) czyli Pipary, córki krola markomańskiego, któremu zarazem miał odstąpić znaczną część Pannoniae superioris] Dopiero dzień 11. listopada 307. roku zapisał się świetlanemi głoskami w historyi Carnuntum. Czterech cesarzy Dyoklecyan, Maxymian, Galeryusz i Licyniusz bawiło w murach tego miasta. Uroczystościom, zabawom i weselu zapewne nie było końca. [2])

Z późniejszych cesarzy był tu niewątpliwie Konstantyn Wielki, który wojował w r. 322. z Sarmatami, Iulian Apostata, posuwający się wzdłuż Dunaju, tudzież Walentynian, który tu w r. 375. przygotowywał się do walki z Kwadami. W tymże samym czasie padło Carnuntum po raz pierwszy ofiarą pożogi z ręki mściwych barbarzyńców tak, że gdy tutaj Walentynian powrócił, znalazł tylko zgliszcza i perzynę.

Miasto odbudowało się wprawdzie i cokolwiek podniosło po tej klęsce, ale już tylko na czas krótki, gdyż około roku 400. straciło swe pierwotne znaczenie i stanowisko na zawsze tak, że wkrótce i nazwa jego poszła w zapomnienie.

O wykopaliskach właściwego Carnuntum będzie mowa niżej. Tu jednakże przedewszystkiem zaznaczyć należy, że dzisiejsza mieścina Petronell posiada dwa zabytki, które przetrwały od czasów rzymskich aż do dnia dzisiejszego na jej terytoryum na powierzchni ziemi. Pierwszym zabytkiem jest „brama pogańska“ (Heidenthor), drugim wodociągi. (Ta

[1]) Historya ta stanowi tło romansu napisanego w dwóch tomach przez Gwidona Liszta. Lipsk 1888.

[2]) O tym zjeździe będzie mowa poniżej w ustępie p. t. Kult Mitrasa str. 28.

brama pogańska, która się zapewne znajdowała już poza obrębem Carnuntum, jest, jak tego dowiodły ścisłe badania, pozostałością potężnej budowli o czterech bramach. Słupy, z których północno-zachodni jest 13·4 m., południowo-zachodni 15 m. wysoki, wysterczają jeszcze znacznie ponad łuk bramy. Dawniej przypuszczano, że byłato brama dwóch krzyżujących się dróg, dziś przeważa zdanie, że to może szczątki jakiego kolosalnego grobowca.

Wodociąg starożytny, jeszcze dziś używany, jest nie tylko w Petronelli, ale w Altenburgu. Dobrze można go obserwować w ogrodzie zamkowym hr. Trauna. Wodociąg ten (wysoki 1 m.) wyścielają i pokrywają potężne płyty kamienne. [1])

Oprócz dokładnego zbadania tych dwóch pomników przystąpiono w ostatnich czasach do kopania na terytoryum Petronelli w kilku punktach.

W zwierzyńcu zamkowym odkryto w r. 1892. część głównej drogi starożytnego Carnuntum, brukowanej potężnemi płytami i ciągnącej się nad kanałem (wys. około 1 m., szer. do 60 cm). Od kanału tego rozchodzą się po obu stronach małe kanaliki. Część drogi dotąd odsłonięta wynosi 120 m. długości. Dalsze wykopaliska będą wkrótce prowadzone. W zwierzyńcu hr. Trauna znaleziono sześć wotywnych płaskorzeźb przedstawiających Quadriviae matres. Z tych płaskorzeźb możemy poznać częściową konstrukcyę kapliczek. Prymitywne ich cechy wskazują na powinowactwo z drewnianymi domami mieszkalnymi, których budowę dachów można poniekąd z tych wzorów wyprowadzić.[2])

Dolichenum.

Wśród wykopalisk karnuntyjskich spotykano bardzo często napisy, posągi i rzeźby, odnoszące się do czci Jowisza Dolicheńskiego. Szczególniej wiele ich znaleziono w budowli przy drodze wiodącej od starożytnego Carnuntum do obozu t. j. na północny wschód dzisiejszej gminy Petronell w miejscu robót dokonanych w r. 1891. około 300 m. na wschód od dzisiejszego kościoła parafialnego na Pfaffenbrunnenwiese, której pół-

[1]) Na ślady wodociągów i kanalizacyi natrafiono także w ogrodzie warzywnym dzisiejszej plebanii petronelskiej (Bericht 1890. 1891. p. 56.), a nadto na granicy Petronell i Deutsch-Altenburga w t. zw. Solabründl (Arch. epigr. Mitth. XVIII. p. 202—207).

[2]) Porównaj Dr Rudolf Meringer. Über Spuren römischer Dachconstructionen in Carnuntum. Mit 6 Illustrationen. Architektonisches auf den Reliefs der Matres aus Carnuntum von J. Dell. Separatabdruck aus Band XXIV. der Mittheilungen der Anthropologischen Gesellschaft in Wien 1894. S. 92—98.

nocną granicę stanowią stoki, spadające dość stromo do ramienia Dunaju „Schloss Au.“ Gruzy tej budowli uznano ze znacznem podobieństwem do prawdy za miejsce dawnego Dolichenum. Kult Dolichena sprowadzono aż w te strony z dalekiego wschodu, dzięki kupcom syryjskim i perygrynacyom dalekim samych Rzymian, zwłaszcza ich legionów. Doliche byłato mieścina w północnej Syryi, gdzie doznawał szczególniej czci bożek słońca Baal czyli Bel. Kiedy państwowa religia rzymska coraz bardziej chwiać się poczynała w swoich posadach, starano się wlać w nią jakiś pierwiastek ożywczy przez wprowadzenie bóstw obcych, nowych, zwłaszcza takich, których kult olśniewał zabobonne umysły urokiem tajemniczości.

Zasadnicze własności Baala zbliżone do atrybucyi Jowisza ułatwiły zidentyfikowanie tych bóstw. Tak powstał Jowisz dolicheński, o którego rozwielmożnionym kulcie świadczą zarówno znalezione dzieła sztuki jakoteż dedykacyjne inskrypcye, tudzież świątynia (jedna z wielu) odkryta w r. 1891. na Pfaffenbrunnenwiese.

Świątynia [1]) ta niemal kwadratowa, zbudowana była z łomów kamiennych i miała jedno wejście w ścianie wschodniej tuż obok ściany południowej; [2]) w środku znajdował się prostokątny filar. Na wewnętrznej stronie ścian znaleziono ślady malowania. Mury zachowane przeciętnie do wysokości jednego metra; starożytna posadzka znajdowała się o 1·30 m. niżej od dzisiejszej powierzchni ziemi i była wybrukowana wielkiemi kwadratowemi płytami ceglanemi. Śladów hypokaustum nie znaleziono.

Wśród rumowiska i gruzów znaleziono cały szereg pomników, z których ważniejsze tutaj omówimy. Naprzód znaleziono tutaj fragmenty końców płyty (31 cm. wys., 3 cm. grubej) z białego, grubo ziarnistego marmuru. Płyta ta zawierała w lapidarnych krotłach alfabet rzymski. Na pierwszym fragmencie zachowane litery A, B, M, N, na drugim H—L i V—Z. tudzież drobnemi literami u dołu formuła EX VISV, która wymownie wskazuje, że płyta owa była dedykowana bóstwu, w którego świątyni ją umieszczono, t. j. J. O. M. D. (Jovi Optimo Maximo Dolicheno.)[3])

Być może, że tym ofiarodawcą tablicy marmurowej z alfabetem był marmorarius, sporządzający inskrypcye, może jaki magister litterarius

[1]) Opis ten i następujące po nim szczegóły zaczerpnięte z Della (Bericht des C. Vereins. pro 1891. str. 43. i nast.)

[2]) Że ten otwór stanowił wejście do świątyni, a nie pozostał dopiero później skutkiem zniszczenia, dowodzi tego ołtarz, znaleziony w tem miejscu.

[3]) Dr. E. Bormann. Tamże str. 81.

albo nawet uczeń, jako świadomy czytania i pisania. Nie jest jednak wykluczone jeszcze inne tłómaczenie Dra E. Bormanna, tchnące głębokością pomysłu, mianowicie, że ofiarodawca nie mając dość słów do wynurzenia swojej wdzięczności bóstwu, przedłożył alfabetycznym porządkiem wszystkie litery jako πάντα στοιχεῖα, z którychto prymitywnych znaków można złożyć najwytworniejsze podziękowania i pełne polotu myśli.

Następnie znaleziono ołtarz z gruboziarnistego białego marmuru z napisem. Marmur ten skutkiem zwietrzenia rozpadał się w pył za najlżejszem dotknięciem; dopiero po wyschnięciu na powietrzu zwarły się rysy, a materyał stężał.

Napis opiewa

J. O. M. D.
C. SOLLIVS
OPTATVS · ET
SOLL · SIRO · FIL.
JVSSV · DEI
D . D
SvB . SAC . ANTONI

t. j. J(ovi) o(ptimo) m(aximo) D(olicheno)
C. Sollius Optatus et Sollius Siro
fil(ius) iussu dei d(onum) d(ederunt)
sub sac (erdote) Antoni(o).

Dalej znaleziono tuż przy ścianie wschodniej ołtarz z napisem na ścianie frontowej:

J(ovi) o(ptimo m(aximo) D(olicheno) C. Secundius Sacer (dos) v(otum) s(olvit) l(aetus) l(ibens merito).

Prawa i lewa strona kamienia zawierają rzeźby: prawa dzban ofiarniczy, lewa orła (symbol Jowisza) na kuli z wieńcem w dzióbie.

Trzeci ołtarz z piaskowca znaleziono u wejścia świątyni. Front zapełniają napisy, na ścianie prawej skulptura przedstawiająca czaszę, na lewej dzban ofiarny. Ołtarz ten jest 0·90 m. wysoki, 0·45 szeroki, gruby 0·38 m. Jakkolwiek litery nie wszędzie są dość wyraźne i nie dają zupełnej rękojmi pewności, jednakże jest bardzo prawdopodobnym sposób czytania, podany przez Dra Bormanna, który zarazem oznacza dokładnie rok pochodzenia tej inskrypcyi (181. po Chr.) tudzież przypuszcza, że i inne napisy znalezione w Dolichenum są współczesne. Napis opiewa:

J(ovi) o(ptimo) m(aximo) Dol(icheno) et rel(igioni ?) pro sa[l(ute)] Au(gusti) G(aius) Jul(ius) Dionicus et M. Folnius Primu[s] cur(atores)

et Q. Gavius Zosimus [s]crib(a) d(onum) [d(ederunt) ?] ex vot(o) [imp(eratore)?] Commodo [Au]relio ?) Co(n)[s(ule) sub] sac(erdotibus) [B]asso et Crispo.

Zarówno curatores, o których tu mowa, jak i scriba byli urzędnikami tej świątyni.

Z dalszych znalezionych w Dolichenum przedmiotów wypada jeszcze przedewszystkiem wymienić: wybornie zachowaną płaskorzeźbę z białego wapieńca (wys. 1·55 m., szer. u dołu 0·68, grubą 0·20—0·25) przedstawiającą Jowisza Dolicheńskiego, stojącego na byku. Płaszczyzna nie zajęta płaskorzeźbą, niebiesko pomalowana, zawiera napis, którego litery jeszcze dziś noszą wyraźne ślady czerwonego zabarwienia. Tekst tej inskrypcyi jest następujący:

J(ovi) o(ptimo) m(aximo) Dolic(h)eno Atilius Primus (centurio) leg(ionis) XIIII g(eminae) ex evocato leg(ionis) X g(eminae) p(iae) f(idelis) ex viso pro salute sua et suorum v(otum) s(olvit) l(ibens) l(aetus) m(erito), Sergia[1]) domo Marsis.

Atilius Primus, który służył prawdopodobnie w Rzymie pomiędzy pretoryanami[2]), był następnie evocatus legionu 10. (gem. p. f.), stojącego załogą w Wiedniu, poczem otrzymał miejsce centuryona w legionie 14. stojącym w Carnuntum. Do spełnienia ślubu za pomyślność samego Atiliusa i rodziny nakłonił go bóg sam we śnie (ex viso = ex visu). Charakterystycznem jest w tej inskrypcyi podanie tribus (Sergia) i jego ojczyzny (Marsis, z kraju Marsów t. j. z miasta Marruvium) na końcu całego napisu, a nie obok nazwiska, do którego ściśle należy. Znaleziono także podstawę bez napisów należącą do tej płaskorzeźby. Cokolwiek dalej prawie w samym kącie (półn. zach.) świątyni leżały poszczególne porozrywane części statuy, wyobrażającej Jowisza dolicheńskiego, trzymającego w prawej podniesionej ręce podwójny topór; na lewem ramieniu widoczne są części płaszcza. Zwraca tylko uwagę brak w lewej ręce stałego attrybutu Dolichena, pęku piorunów. [3]) (Posąg ten jest zrobiony z cudzoziemskiego materyału i dlatego niezawodnie był przywieziony). Nieobojętną jest także inskrypcya na froncie podstawy znalezionej w sąsiedztwie dopiero co omówionego posągu, (jednak do niego nie należącej).

J(ovi) o(ptimo) m(aximo) Dolicheno pro sal(ute) imp(eratoris) Caes(aris) M. Aur(eli) Commo(di) Aug(usti) G(aius) Spurius Silvanus

[1]) Do tribus Sergia należało Carnuntum od Hadryana, który je wyniósł do godności municipium.

[2]) Mommsen Eph. epigr. V. p. 144.145.

[3]) Bronzowe ramię z wiązką piorunów, należące do małego posążka, znaleziono w innem miejscu tegosamego Dolichenum.

(centurio) leg(ionis) X g(eminae) et Val(eria) Digna v(otum) s(olverunt) l(ibentes) m(erito) [1])

Z treści tej inskrypcyi można oznaczyć czas jej powstania na lata 181—191. z uwagi, że votum za pomyślność cesarza Kommodusa niezawodnie odnosiło się do epoki, kiedy był samodzielnym władcą, a nie wspólnie jeszcze z ojcem M. Aur. Antoninem tudzież dlatego, ponieważ w tytule ma wypisane praenomen Marcus, a nie dawniejsze Lucius, które znowu przybrał w ostatnim roku panowaniu 192. Zastanawiać może w tej inskrypcyi także to, że dedykacya pochodzi od centuryona (Spuryusza) legionu dziesiątego (gemina), który obozował w Windobonie, a nie w Carnuntum. Zrozumiemy jednak tę trudność, uwzględniwszy, że w Carnuntum miał swoją stolicę namiestnik całej prowincyi i pod jego rozkazami zostawał także legion wiedeński. Obok opisanego tutaj Dolichenum znaleziono także fundamenta innej świątyni, którą z wielkiem prawdopodobieństwem uważać można za Mithraeum [2])

Kult Mitrasa.

Z wyrazem głębokiej zadumy i poważnego skupienia myśli wchodzili wierni do przybytku czci Mitrasa. Cała ich postać, wszystkie ruchy zdradzały uwielbienie i cześć dla świętych misteryów, a usta szeptały pokornie słowa modlitwy i ślubów dla tajemniczego bóstwa, czczonego w grotach [3]) i komnatach podziemnych. Gdzie nie było takich grot naturalnych, tam tworzono je sztucznie.

Z pronaosu, którego fundamenta znajdowały się w ziemi, schodziło się krużgankiem po schodach do celli, niższej o metr i więcej od pronaosu.[4]) Cella składała się z trzech części, z których środkowa dostępna była tylko kapłanom. W bocznych znajdowały się podya dla ludu. W apsydzie (tylnej ścianie) środkowej części znajdowała się płaskorzeźba, przedstawia-

---

[1]) Nie podaję numerów inskrypcyi z Corpus inscr. lat., aby nie pomnażać liczby odsyłaczów. Zaznaczam ogólnie, że znajdują się wszystkie w tomie III. C. I. L. i w Dodatkach (Supplementband).

[2]) Obacz ustęp następujący tudzież porównaj Sprawozdanie (Bericht der Carnuntum-Vereines) za r. 1890. 1891. str. 49. i Arch. epigr. Mitth. XVIII. str. 169.

[3]) Takiem było pierwsze Mithraeum karnuntyjskie, odkryte w r. 1853. Por. Eduard v. Sacken. Über die neuesten Funde zu Carnuntum, besonders über die Reste eines Mithraeums. Sitzungsberichte der phil. histor. Classe der kais. Akademie der Wissenschaften (XI. Band. S. 336.)

[4]) Trzecie Mitreum w Carnuntum. Arch. epigr. Mittheilungen aus Oesterreich und Ungarn. XVIII. p. 169—195. Porównaj nadto: G. Wolff. (Westdeutsche Zeitschrift für Geschichte und Kunst XIII. p. 40.)

jąca bóstwo wraz z jego wszystkimi symbolami.[1]) Smukły młodzieniec w szarawarach, fałdzistej tunice, którą dokoła bioder ściśniał pas szeroki, i czapce frygijskiej — to Mitras. Lewą ręką chwyta silnie za potężne nozdrza byka, w prawej dzierży szeroki nóż perski, który topi w boku zwierzęcia. Atoli Mitras, tryumfujący ze zwycięstwa odniesionego, nie spogląda na byka; głowę w bok zwraca, a twarz opromienia mu słońce, które z prawej strony (w górnej części płaskorzeźby) wjeżdża na swoich złocistych rumakach. Cokolwiek poniżej wzlatuje ku Mitrasowi kruk, zwiastun słońca. Na lewo od bóstwa widać Lunę, wychylającą się z łukowatych osłon. Dolna część płaskorzeźby przedstawia się, jak następuje. Ku głowie konającego zwierzęcia skacze pies i liże krew, sączącą się z rany. Oprócz psa widzimy tutaj wyobrażenie lwa, węża, niedźwiadka i wazę. Po lewej i prawej stronie obrazu jakby jego ramę w dolnej części stanowią dwie postaci młodzieńców (w czapkach frygijskich), z których jeden (Cautes) wznosi w górę zapaloną pochodnię, drugi (Cautopates) zniża ją ku ziemi.

Tak wyglądał główny obraz czci Mitrasa, zachowany w ogromnej liczbie egzemplarzy z różnych najodleglejszych krańców dawnego rzymskiego imperium.

Przed tym obrazem stał ołtarz główny, na którym płonął ogień święty i roznosił dymy kadzideł dokoła.

Na lewo od ołtarza znajdował się posąg przedstawiający narodzenie się Mitrasa ze skały (ὁ ἐκ τῆς πέτρας θεός).[2]) Wejście do środkowej części celli zamykały po bokach dwa posągi lub płaskorzeźby wyobrażające jeszcze raz Cautesa i Cautopatesa. Za nimi na prawo od wejścia do wązkiej przestrzeni celli umieszczony był lew w postaci leżącej. Na murowanym stole pomiędzy cokołem wielkiej płaskorzeźby Mitrasa a podyum z prawej strony stało siedm lichtarzy, których mrugające światła rzucały mdławy, tajemniczy blask na sklepienia i ściany świątyni, podzielone w prostokątne pola i pomalowane na żółto z czerwonemi żyłkami wśród białego obramowania.[3]) Na podyach w bocznych częściach celli klęczał lud w dyskretnym półcieniu i korząc się zanosił błagalne modlitwy do bóstwa, otoczonego urokiem tejemniczości i wschodniej fantazyi.

---

[1]) Dzięki temu, że Mitrea były grotami podziemnemi, zachowała się do naszych czasów olbrzymia ilość płaskorzeźb dotyczących kultu Mitrasa, którego zasadnicze cechy podajemy wyżej. Monografię wszystkich znanych dotąd Mitreów podał F. Cumont w trzech tomach dzieła: Textes et monuments, figurés relatifs aux mystères de Mithra. Bruxelles 1895.

[2]) Majonica. Arch. epigr. Mitth. II. 33 i nast.

[3]) Tę stronę dekoracyjną ścian przytoczyłem tutaj na podstawie śladów malowideł ostatniego Mitreum z Carnuntum. Arch. ep. Mitth. XVIII. p. 174.

Ponieważ główną rzeźbę Mitrasa i dodatkowe figury wykazują wszystkie dotąd znane Mitrea, których, jak się wyżej powiedziało, zachowała się bardzo pokaźna liczba, przeto łatwo wysnuć wniosek, że misterya Mitrasa przybrały dość wcześnie pewne stałe znamiona, skrystalizowały się i miały już formę tradycyonalną, gdy z dalekiego Wschodu przyszły na Zachód

Nie tu miejsce i pora do rozbierania i wyświetlenia poszczególnych zagadnień kultu Mitrasa. Ażeby jednak czytelników nie pozostawiać w zupełnej nieświadomości, zamierzam przynajmniej kilka słów poświęcić dla wyjaśnienia kwestyi w każdym razie jeszcze niedostatecznie zbadanej i w niejednym względzie ciemnej.

Stara mazdajska religia [1]) stanowi tło misteryów Mitrasa. Zabijanie byka oznacza tryumf Mitrasa, a nie, jak przez długi czas mylnie sądzono, jego ofiarę. Śmierć byka jest końcem długiej walki, walki ducha złego (Ahriman) z dobrym (Ormuzd), potężnej, brutalnej ciemności z jasnością, światłością, której uosobieniem jest Mitras. Jakoż istotnie był Mitras w nauce Zoroastra bogiem jasności, bogiem słońca, a Rzymianie, którzy w miejsce strupieszałej własnej religii i własnych bogów skwapliwie przyjmowali kulty obce, utożsamili wcześnie Mitrasa ze Słońcem i przydali mu zaszczytne przydomki maximus i invictus, które spotykamy prawie na wszystkich inskrypcyach. Mitras był bogiem słońca dla wszystkich objawów życia, był bogiem niezwyciężonym, który rozprasza ciemności. Charakterystycznym jest szczegół, że Mitras, zabijający byka, nie patrzy w niego, ale zwraca swe oczy ku słońcu, którego spełnia wolę zwiastowaną mu przez kruka. Z śmierci ducha ciemności, którego uosobieniem jest byk, ma wyjść jednakże życie nowe, silne i wszechstronne, pomimo, że niedźwiadek, wyobrażony w najnikczemniejszej roli złego ducha, stara się je unicestwić. Jako symbol tego nowego, odrodzonego życia figurują często na obrazach owoce i kłosy tuż poza bykiem, w sąsiedztwie postaci Cautesa. Pies, liżący ranę byka, nie ma potęgować boleści ginącego zwierzęcia, ale jako symbol ducha dobrego ma poniekąd być ukojeniem cierpień. Inne zwierzęta wyobrażają według nauki Zoroastra żywioły w naturze: waza, która jest symbolem źródła w grocie, oznacza kult elementu mokrego, lew suchego (ognia), wąż ziemi. Cautes i Cautopates, jakkolwiek niezawodnie stanowią dwa przeciwieństwa, są jednakże niczem innem jak tylko przydomkami samego Mitrasa, są jego powtórzeniem. Według zapatrywania Cumonta młodzieniec z pochodnią podniesioną jest słońcem wiosny, które coraz wyżej i wyżej się posuwa, gdy drugi ze spuszczoną

[1]) Westdeutsche Zeitung XIII. p. 72. (F. Cumont.)

ku ziemi pochodnią jest uzmysłowieniem słońca zachodzącego, gasnącego w ciemnościach zimy.[1]) Zdania tego nie podzielam, ale wychodząc z założenia, że Mitras był wyobrażeniem słońca i życia we wszystkich jego objawach, uważam Cautesa za poranek życia, jego siłę młodzieńczą i całą pełń czynów aż do dojrzałości, czego symbolem są tak częste obok figury Cautesa owoce i kłosy, a Cautopatesa za schyłek życia. Na dowód prawdopodobieństwa mego zapatrywania mogę przytoczyć zacytowane przez Cumonta dwie płaskorzeźby włoskie, wyobrażające obok omawianych dwóch postaci drzewo rodzące owoce (początek życia) i cyprys (śmierć). Zresztą w samem zapatrywaniu Cumonta spotykamy sprzeczność, gdy powiada, że kłosy i owoce przydane są do figury wyobrażającej wiosnę, a nie do tej, która przedstawia jesień. Czy druga część wyrazu Cautopates odpowiada zendyjskiemu „paiti“ w znaczeniu „pan“, trudno rozstrzygać.[2]) Bardzo do naszego przekonania przemawia i równie ciekawem jest to, co pisze br. Sacken (str. 9.) w wymienionem wyżej dziele.[3]) Powtarzam jego zapatrywania dosłownie: Von allen heidnischen Religionen kommt vielleicht die altpersische der Offenbarung am nächsten; in ihr finden sich die meisten Reste einer uralten höheren Erkenntnis, die reinsten Ahnungen der Wahrheit. Aber es lag im Plane der Vorsehung, dass alle Lehren, die sich vom Monotheismus entfernten, eben dadurch sich selbst verwirren, und indem sie immer tiefer sich in die grell hervortretenden Irrthümer verstrickten, ihre eigene Zerstörung und Auflösung herbeiführen sollten, damit die einzige Wahrheit um so klarer erscheine. So ergieng es der zoroastrischen Mithraslehre, in der unverkennbar eine Ahnung des wahren Mittlers und Erlösers der Menscheit liegt bei ihrer weiteren Entwicklung, namentlich nach ihrer Verpflanzung ins römische Reich.

Ważnym i ciekawym jest także szczegół, przytoczony przez Sackena, o ofiarach składanych Mitrasowi z chleba i wody za świadectwem Tertulliana (de praescriptione haereticorum XL. 216.)

Nie będę wcale rozbierał kwestyi znaczenia urodzin Mitrasa w skale, tem bardziej, że zdania uczonych w tym względzie są bardzo podzielone. Według jednych widok pierwszych brzasków dnia przed wschodem słońca

[1]) Z listu Cumonta do prof. Bormanna, łaskawie mi udzielonego, dowiedziałem się, że F. Cumont zmienił swoje zapatrywanie o tyle, że identyfikuje Cautopatesa z pojęciem jesieni, a nie zimy.

[2]) Ausführliches Lexicon der griech. u. röm. Mythologie von W. H. Roscher. Erster Band. Erste Abth. Leipzig 1884—1886 p 867.

[3]) Ueber die neuesten Funde in Carnuntum. 1853.

na wysokich górach, stworzył mit, że Mitras jako uosobienie światła dziennego mieszka w pieczarach gór i w nich na świat przychodzi. Dlatego i misterya Mitrasa w grotach się odbywały. Inni znowu podają, że w irańskich językach wyraz „kamień“ jest epitetem, jest synonimem nieba, w którem Mitras [1]) mieszka i z którego początek swój bierze.

Nie bez wpływu na ten mit było zapewne i wydobywanie ognia, a mianowicie iskry z kamienia. Inne hipotezy pomijam.

Do Carnuntum mogli przynieść ze sobą kult Mitrasa Azyaci, mianowicie Galatowie i Kappadokowie, którymi uzupełniono zdziesiątkowany legion 15. Apollinaris, gdy miał powrócić w te strony z wyprawy judajskiej.[2])

Dzieła sztuki, zachowane fragmentarycznie lub w całości świadczą, że istniały tu przybytki poświęcone czci Mitrasa. Że ich było po kilka w tejsamej miejscowości, pochodzi stąd, że każde Mitreum, którego rozmiary w ogóle bywały nie zbyt wielkie, należało tylko do pewnej gminy Mitrasa i tylko przez nią było używane.[3]) Dotąd udało się oznaczyć trzy miejsca, w których niewątpliwie były Mitrea, a mianowicie przy kamieniołomie zwanym „Am Stein“ w Deutsch-Altenburgu [4]) tudzież ślady dwóch świątyń w Petronell, jednej na Pfaffenbrunnwiese, [5]) drugiej obok t. zw. Hintaus-Ried (zachodni kres Petronell) w podwórzu Jana Suttnera. Tutaj przytoczę tylko szczegóły wykopalisk ostatniego t. zw. III. Mithraeum, dokonanych w lecie 1894. r. [6])

Do takiego traktowania przedmiotu skłania mię wzgląd na to, że tradycya Mithraeum, odbytego w Hintaus-Ried, była najżywszą. Wiedziano bowiem już dawniej, że w tem miejscu istniało ono na schyłku trzeciego, a na początku czwartego wieku po Chr., jak świadczy o tem napis podstawy, która zwróciła na siebie uwagę uczonych już w ostatnich latach 18. wieku.

Napis umieszczony na froncie podstawy opiewa: [7])

D. S. I. M.
FAUTORI · IMPERII · SUI
JOVII · ET · HERCULII
RELIGIOSISSIMI

---

[1]) E. Majonica. Arch. epigr. Mitth. II. 33, nast.
[2]) Arch. epigr. Mitth. X, 15.
[3]) Westdeutsche Zeitung XIII 11. (G. Wolff.)
[4]) Sacken. Die neuesten Funde in Carnuntum. 1853.
[5]) Arch. epigr. Mitth. XVI. 176.
[6]) Arch. epigr. Mitth. XVIII 169—228.
[7]) E. Bormann w Arch. epigr. Mitth. XVIII. p. 196. nast. Corp. inscr. lat. III. nr. 4413.

AUGUSTI · ET · CAESARES
SACRARIUM
RESTITUERUNT

t. j. D(eo) S(oli) I(nvicto) M(ithrae) fautori imperii sui Jovii et Herculii religiosissimi Augusti et Caesares sacrarium restituerunt.

Jovii imperatores są Dyoklecyan i jego (przybrani) synowie, Herculii są Maxymian i jego (przybrani) synowie albo wnukowie. W r. 307. odbył się w Carnuntum zjazd cesarzów, na którym postanowiono odnowić świątynię Mitrasa, jako opiekuna ich władzy. Obecnymi na tym zjeździe byli Dyoklecyan, Maxymian jako Augusti seniores, dalej Galeryusz Maxymian i świeżo w Carnuntum do godności cesarskiej wyniesiony Licyniusz; nieobecnymi byli tylko Cezarowie Maxymin i Konstantyn, w których imieniu jednak również ten napis położono.

Tylna część omawianej tu podstawy jest szorstka, lewa strona kamienia przedstawia Cautesa z podniesioną pochodnią w prawej ręce, trzema kłosami w spuszczonej lewicy, prawa strona kamienia daje wyobrażenie Cautopatesa ze spuszczoną pochodnią.

Z pamiątek po tem t. zw. trzeciem Mithraeum znaleziono drobne kawałki płaskorzeźby, wyobrażającej Mitrasa, następnie ołtarz główny, fragmentaryczne rzeźby Cautesa i Cautopatesa, prawie w całości zachowaną statuetę urodzin Mitrasa ze skały, posąg lwa, wielką muszlę z piaskowca i maskę, przedstawiającą Meduzę, nadto pewną ilość drobnych przedmiotów, jak np. naczynia, lampki gliniane i kilka przedmiotów z kruszcu. Nie będę opisywał fragmentów rzeźby Mitrasa, gdyż uzupełniony jego obraz na podstawie zabytków sztuki w innych Mitreach znalezionych podałem wyżej przy opisie świątyni. Pomijam również figury Cautesa i Cautopatesa, a w kilku słowach omówię tylko urodzenie Mitrasa ze skały i główny ołtarz.

Figura urodzin Mitrasa wygląda, jak następuje: Z prostokątnej podstawy piaskowca wznosi się nizka stożkowata skała, z której wyrasta drzewo z szerokimi liśćmi, służące za tło i podporę Mitrasowi — dziecięciu, wychodzącemu ze skały. Potężny wąż otacza skałę podwójnymi splotami i wznosi się w górę poza Mitrasem, wysuwając głowę na lewo obok głowy dziecka. Mitras jest nagi i ma frygijską czapkę na bujnych kędziorach włosów, ręce wyciąga w górę.

Ołtarz główny stał zapewne w środku celli, gdyż cokół jego znaleziono w pierwotnem miejscu t. j. in situ. Wymiary ołtarza są: wys. 1·20 m., szer. 0·75 m., grub. 0·72 m. Właściwa skrzynia szer. 0·46 m., gr. 0·42 m. Otaczają ją figury trzy z przodu, po dwie po innych stronach,

trzy klęczące, sześć stojących, które dźwigają gzemsy. Wszystkie figury są właściwie rzeźbami okrągłemi, które ledwie dotykają ścian ołtarza. Jedna tylko, t. j. środkowa z trzech frontowych jest jakby wtłoczona w skrzynię ołtarza. Jest nią Caelus. W postaci klęczącej wychyla tylko głowę i prawą nogę na zewnątrz, resztą ciała, wciśniętą w głąb ołtarza, dźwiga niejako ciężar spoczywający mu na barkach. Inne figury są wyobrażeniem czterech pór roku i czterech wiatrów. Artysta przedstawił dwa wiatry w postaci klęczących młodzieńców, wydających tchnienie piszczałkami w górę zwróconemi, dwa w postaci barczystych stojących mężów, których salpingi dmą w dół.

Wiosna ma głowę okraszoną wieńcem róż, Lato dźwiga wieniec kłosiany, Jesień zdobią liście i grona winne, Zima przedstawiona jako podstarzała, smukła postać, z zarostem na twarzy, okryta długą szatą i otulona płaszczem; nadto ma obówie na nogach.

Kamienie grobowe.

Ponieważ w mojem przedstawieniu rzeczy omawiam przedewszystkiem wykopaliska typowe i większe, przeto w tym rożdziale poświęcę kilka uwag kamieniom grobowym i odkrytym wprawdzie w różnych czasach, atoli w pewnem charakterystycznem położeniu i sąsiedztwie. Charakterystycznem nazywam położenie, gdyż niektóre z nich znaleziono in situ t. j. tak, jak stały przed ośmnastu wiekami, charakterystycznem było ich położenie także dlatego, ponieważ stojąc równolegle (naprzeciw siebie) zwrócone były do siebie przeciwnemi stronami, a więc stały zapewne przy drodze, pomiędzy niemi bieżącej. [1]) Ważne są wreszcie napisy tych kamieni grobowych z tego względu, ponieważ właśnie z nich udało się uzyskać niezbity dowód istnienia w dzisiejszej Petronell wcześniejszego rzymskiego obozu w Carnuntum jeszcze z przed r. 63. Z kamieni grobowych, opisanych przez prof. Bormanna, przytaczam następujące dla przykładu:

1. Znaleziony w jesieni 1883., obecnie przechowany w zbiorze hr. Trauna w zamku Petronell.

C. Pedusius M. f. Ani(ensis) Crem(ona) veter(anus) leg(ionis) XV. Apo(llinaris) ann(orum) LX, stip(endiorum) XXIIII, h(ic) s(itus) e(st). Amanda liberta pos(i)it.

Invida mors rapuit fato crudelis iniquo
nec licuit pretium (sum)ere militiae,

[1]) Bormann. Die älteste Graeberstätte von Carnuntum. Arch. epigr. Mitth. XVIII. p. 208—255.

non tantum, [studii pro] me quam ut reddere pos[sem
dilectae] et dignae pluruma [quae meruit].
Huic precor in (longum extendan]t sua fila sorores
— ⏑⏑ — ⏑⏑ — — ⏑⏑ — ⏑⏑ — [1])

Myśl tego epigrammatu jest prawdopodobnie następująca: Peduzyusz pragnął nagrody otrzymywanej z chwilą rozbratu ze służbą wojskową nie tyle ze względu na własną osobę, ile raczej dla okazania wdzięczności swej wyzwolenicy Amandzie, z którą związek małżeński w czasie trwania służby był mu odmówiony.

2. Znaleziony w kwietniu 1880., obecnie w ces. muzeum dla historyi i sztuki w Wiedniu. (Sala X. nr. 22.)

T. Calidius P(ubli) Cam(ilia) Sever(us) eq(ues), item optio, decur(io) coh(ortis) I. Alpin(orum), item (centurio) leg. XV. Apoll. annor. LVII., stip. XXXIIII, h(ic) s(itus e(st). A. Calidius fratri posuit.

Jestto napis nagrobka rzymskiego legionisty z Carnuntum tej treści: Tu spoczywa Tytus Kalidiusz Sewer, syn Publiusza, z trybus Camilia, jeździec, później zastępca rotmistrza pierwszej kohorty alpińskiej, później kapitan XV. apollinarskiego legionu. Żył lat 58, służył 34 lat. Aulus Calidius wystawił bratu (ten pomnik.) Cały kamień grobowy składa się z trzech pól: w górnem, zakończonem trójkątnie, z rzeźbą rozety, znajduje się przytoczony napis, w dwóch niższych, średniem i dolnem odpowiadających razem mniej więcej rozmiarom pola górnego są płaskorzeźby. Pole średnie składa się z dwóch części: w lewej wyobrażony łuskowaty pancerz (lorica squamata), w prawej hełm i para nagolenic. Obie te części oddziela laska, zwana vitis. W polu dolnem luzak wiodący konia za uzdę.[2])

Z kamieni grobowych, przeważnie legionistów 15. leg. apollinarskiego znajduje się sześć w zamku hr. Trauna w Petronell: napis grobowy Peduzyusza, L. Corn. Firmusa (żył lat 30, służył wojskowo 10), Kwintusa Weracyusza (żył 40, służył 19), Marka Anicyusza (żył 38, służył 19),

[1]) Ostatni wiersz według uzupełnienia Büchelera:
[ac nostros ad]eat [saepe memor cineres].

Skoro przytaczamy tutaj rytmiczny napis kamienia jako próbkę Muzy karnuntyjskiej, może nie od rzeczy będzie przytoczenie jedynej inskrypcyi greckiej, którą znaleziono w Petronell w r. 1843. Corp. inscr. lat. Vol. III. suppl. 1883. Berol. Nr. 11 293. Jestto ołtarz z piaskowca (wys 0·91 m., szer. 0·55 m.). Dziś znajduje się w Muzeum wied. dla historyi i sztuki. Z uzupełnieniami Dra Kubitschka opiewa:

πατρ[ὸς] ἀοιδοπ(ό)λ[ου] Δι[οδ]ώρου παῖς Διόδωρος
ἰσχόμενος βιότου τῆδ' ἔβη εἰς Ἀ[ί]δην.

[2]) Rycinę przytacza także Baumeister. Denkmäler des klassischen Alterthums. München und Leipzig 1888. Band III. p. 2061.

Gajusa Juliusza z Tessaloniki (żył lat 31, służył 11), Gajusa Aufidiusza, którego lat wieku i służby nie znamy, gdyż kamień jest u dołu znacznie uszkodzony.

Dwa kamienie znajdują się w ces. muzeum dla historyi i sztuki w Wiedniu: wymieniony wyżej pomnik Kalidyusza (sala 10. nr. 22.) i Stacyusza: T. Statius T(iti) Cla(udia) Vitalis Camuloduni sti(pendiorum) III. an(orum) XXIII. [(centuria)] Arrunti Expectati (lapidarium w Kunsthistorisches Museum).

W Deutsch-Altenburgu znajdują się cztery kamienie grobowe, z których trzy w muzeum Tow. karnuntyjskiego (nagrobek Tercyusza Walerego (żył lat 25), Prokulusa z Filadelfii [1]) (żył lat 26, służył wojskowo 7) i Rufusa Lucyliusza (żył 21, służył 4), jeden nagrobek w muzeum barona Ludwigstorffa z napisem L. Gavidius L. f. her(es) ex testam(ento) posuit (część górna płyty kamiennej urwana). Ważny ten kamień jest z tego względu, że pod napisem znajduje się w rzeźbie signum manipuli, jedno z najstarszych, jakie się do naszych czasów zachowało. Składa się ono z trzech coraz większych phalerae, zakończonych u dołu półksiężycem i rękojeścią. Nad najwyższą, a zarazem najmniejszą phalera jest jakiś przedmiot owalny (może wyobrażenie ręki), z ostrym końcem w wieńcu. Oprócz wymienionych tutaj nagrobków znajduje się w Petronell u M. Herla jeszcze jeden, z którego odbitkę sam zrobiłem. Napis kamienia znacznie uszkodzonego i złożonego z trzech fragmentów opiewa: m[(iles) leg. X|V. Apo(llinaris) ann(orum) XXXIII, stip(endiorum) V, h(ic) s(itus) e(st). Fratres posuerunt. Mamy tu sześć nagrobków szeregowców, jeden centuryona, dwa żołnierzy wysłużonych, jeden z datą nieokreśloną, jeden chorążego, na co wskazuje omówione powyżej signum. Już pewne znamienne cechy napisów i liter świadczą o dość wczesnem pochodzeniu tych nagrobków; brak jednakże w przeważnej ich części Cognominis stale używanego od czasów Wespazyana wskazuje niewątpliwie na czas ich powstania przed r. 63, w którym ten legion wymaszerował z Carnuntum na Wschód do Armenii, a powrócił dopiero po dziesięciu latach. Wniosek stąd łatwo wysnuć się dający, że w Carnuntum (mianowicie późniejszem mieście cywilnem) stał już (może nawet za Tyberyusza) obóz rzymski przed Wespazyanem, który go dopiero w r. 73. w miejscu dzisiejszego

[1]) Trzy miasta tego nazwiska były znane w starożytności, mianowicie w Lidyi, Cylicyi i Palestynie. Tutaj mowa o ostatniem, na wschód Jordanu, pierwotnie zwanem Rabbath Ammon, co wynika zarówno z tego, że ten Prokulus służył w wojsku syryjskiem tudzież że był synem Rabiliusza, niewątpliwie semickiego pochodzenia. Początek nagrobka: Proculus Rabili f(ilius) Col(lina) Philadelphia. Bormann l. c. str. 219.

Burgfeld wystawił lub przebudował. Niewątpliwie ten okres pobytu legionu XV. w Carnuntum da się odnieść także i z innych względów do czasów panowania Klaudyusza lub pierwszych lat panowania Nerona.[1]) Rezultatem tych wniosków jest to, że późniejsze miasto cywilne rozwinęło się w tem miejscu, gdzie stał obóz dawny.

Sarkofagi.

Skoro mówimy o napisach grobowych, uważamy za wskazane poświęcić także kilka słów sarkofagom,[2]) których znaczną ilość w dzisiejszej Petronell znaleziono. W r. 1891. wykopano na wschód od dzisiejszego probostwa sześć wielkich sarkofagów kamiennych w dwóch rzędach po trzy obok siebie. Wszystkie są monolitowe z piaskowca długości przeciętnie 2 m, szerokości 1 m, wysokości 0·6 m; grubość ściany wynosi 0·15 m. Wieko sarkofagów, które stanowi również płyta kamienna, w jednej trumnie było silnemi klamrami żelaznemi przymocowane. Nie wszystkie jednak miały przykrywy. Zbrodnicza ręka łupiezcy, szukającego tu skarbów, dawno je zdjęła, w sarkofagu zaś najlepiej zachowanym, gdzie nie zdołano odbić wieka, uczyniono wyłom w ścianie bocznej. Obecnie znaleziono tam szczątki kości i rumowisko. W ogrodzie kasyna petronelskiego na południe od cmentarza i kościoła św. Petroneli znaleziono również sześć rzymskich sarkofagów, z których dwa większe były przybytkiem wiecznego spoczynku każdy dla dwóch osób. Nadto napotkano fragment olbrzymiego sarkofagu, ozdobionego płaskorzeźbą (z prążkowanej wazy o dwóch uchach, opartej na dwóch liściach akantu, wystają dwie w górze krzyżujące się gałązki z liściem i jagodami winogradu).

Wszystkie te wymienione sarkofagi, znalezione w Petronell i umieszczone tamże w muzeum, znajdowały się niewątpliwie na cmentarzysku poza obrębem starożytnego miasta.

O rozmiarach tego cmentarzyska świadczą wykopaliska dokonane w r. 1891. na pastwisku gminnem na wschód od okrągłej kapliczki petronelskiej. I tu znaleziono w znacznej ilości trumny kamienne i z cegły, a wśród nich fragmenta jakiejś wspaniałej budowli, zapewne grobowca w rodzaju mauzoleum.[3])

Że przeważna część tych sarkofagów zawierała istotnie skarby, po które sięgała chciwa ręka zbrodniarzy, widzimy z sarkofagu, odkrytego

---

[1]) O. Hirschfeld (A. e. M. V. str. 216) przypuszcza, że już za czasów Tyberyusza miał legion XV. obóz w Carnuntum.

[2]) Bericht d. Vereins Carnuntum 1890, 1891. p. 52—58.

[3]) Szczegóły i domniemaną rekonstrukcyę obacz u Della Bericht 1891. p. 58—69.

dopiero niedawno bo w lecie roku 1895. w innej stronie starożytnego Carnuntum, mianowicie w Deutsch-Altenburgu na roli Antoniego Grülla. [1]) Szczęśliwym zbiegiem okoliczności kamienna trumna pozostała do obecnej chwili nietknięta.

Sarkofag ten, znaleziony na południe od amfiteatru, zrobiony z sarmackiego wapieńca ma następujące wymiary: dł. 2·43 m., szer. 1·15 m. w górze, 1·18 m u dołu, wys. 0·77 m.; grubość ścian wynosi 0·16 m. Sarkofag kamienny zawierał wewnątrz drugą trumnę z drzewa szpilkowego (pinus silvestris), z której pozostały tylko zbutwiałe okruchy. Ziemskie szczątki osoby tam pochowanej w biegu wieków w proch się rozsypały. A jednak po upływie ośmnastu wieków można było skonstatować, że osobą ową była dziewczyna 16—18 letnia, po której pozostały w trumnie dwa warkocze potrójnie splecione (0·15 m. dł.) barwy czerwonawo-brunatnej, jakby rdzą okryte, szczątki kości i jeden ząb trzonowy. Z tych kości oznaczył radca dworu, Toldt, wiek umarłej. W dobrym stanie zachowały się ozdobne przedmioty złote, mianowicie para kolczyków, dwa pierścienie, z których mniejszy utworzony z trzech rzędów perełek, dwóch równoległych i trzeciego spiralnie się po środku wijącego. Wprawiony w nie medalion z kamieniami (zielonymi i czerwonożółtym) zawiera rznięty onyx przedstawiający niezły portret główki kobiecej. Drugi większy pierścień, również z szczerego złota wysadzany jest 4 kamieniami: u góry i u dołu czerwonymi, z prawej strony zielonym, z lewej szafirowoniebieskim. Dalej znaleziono tutaj łańcuszek złoty 36 cm. dług. i 48 ogniw innego łańcuszka złotego. Ogniwa są dachówkowate i mają po bokach dłuższych po dwa otworki prawdopodobnie dla przewlekania drucika spajającego.

Nadto znaleziono mnóstwo drobniutkich opiłek złotych, raczej walców malutkich zwiniętych z prostokątnej blaszki. Ponieważ znajdowały się w okolicy głowy, przypuszczać można, że służyły do ozdoby włosów lub zasłony. U stóp zwłok leżały dwie sprzążki, które może były przymocowane do rzemyków sandałów. Z obówia zachowały się tylko podeszwy skórzanych sandałów i dwie podeszwy korkowe 22 cm. dł., 1 cm. grubości.

*

* *

Szczupłe ramy niniejszej pracy nie pozwalają na szczegółowe omówienie, a choćby tylko wyliczenie przedmiotów i pamiątek znalezionych przy rozkopywaniu gruzów i fundamentów dawnego Carnuntum. Właściwie mówić będzie można o nich obszernie i szczegółowo dopiero wówczas,

[1]) Józef Nowalski de Lilia A. e. M. XVIII. 226—228.

gdy po przekopaniu kiedyś całej przestrzeni, na której stało Carnuntum, cały materyał będzie zgromadzony, skatalogizowany i według przynależnych grup uporządkowany. Wówczas niewątpliwie niejedna ciemna obecnie kwestya będzie rozświetlona, a wnioski wysnute z naocznych świadków dawnego życia naddunajskiej stolicy będą mogły nam dać obraz przynajmniej w przybliżeniu dokładny i w sobie skończony. Sądzę jednak, że wyszczególnienie pewnych typowych i charakterystycznych pamiątek, dotąd odkopanych, może już dziś rzucić pewne światło na tryb życia, potrzeby i upodobania starożytnych mieszkańców Carnuntum. Większe i ważniejsze pamiątki były omówione w znacznej ilości wyżej, jak dzieła sztuki, posągi, rzeźby, ołtarze, kamienie grobowe i dedykacyjne, sarkofagi; tutaj wspomnę tylko po krótce o wyrobach z kruszców, złota, srebra, bronzu, żelaza, kości, bursztynu, gliny, wreszcie poświęcę kilka słów monetom, medalionom i gemmom. Z bronzu i żelaza znaleziono groty dzid i końce strzał, topory, miecze, noże, łyżki, podkowy, kłodki, klucze, okucia, obcęgi, sito, maczugi, dzwonki, wagi, ciężary, pierścienie, naszyjniki, naramienniki, broszki (jedna z emalią), kolczyki (częstokroć z drogimi kamieniami) rysiki, igły, szpilki, szpilki do włosów, bucik bronzowy, amulety, lampkę bronzową w postaci głowy murzyna, łańcuszki, łańcuchy, źwierciadła, półmisek bronzowy, rękojeści kluczów (w postaci bronz. lwów), rękojeści nożów. Podobnie znaleziono ozdobne przedmioty złote (pierścień w formie węża), srebrne i szklane (flaszeczki miniaturowe, szklane perły), dalej wiele przedmiotów z kości np.: rękojeść noża w postaci gladyatora, skrzydlatego Geniusza, grzebienie, kasetki, igły, szpilki do włosów, niektóre ozdobnie wykonane np. z popiersiem kobiety, płytę z kości słoniowej z rzeźbami jako poręcz małego krzesełka (przedstawiającą na jednej stronie Venus i Amora opartego na lutni, z drugiej strony popiersie niewiasty i Amora zwróconego z oszczepem i tarczą przeciw królikowi), poręcz krzesła z kości (przedstawiająca panterę z główką barana w łapach) itd.

Naczynia gliniane, amfory, dzbany, czerpaczki, garnki znajdują się również w znacznej ilości, osobliwie zaś wcale obfita kollekcya lampek dla dwóch, trzech, pięciu, dziewięciu knotów. Niektóre z tych lampek mają stempel fabrykanta, np. Cresces, Ingenuus, Vibiani, Octavi, Vibius. Na jednej przeznaczonej do komnaty weselnej [1]) czytamy napis: eccipe (=excipe) patrone, nube. Inne znowu zdobią rzeźby zwierząt jak orła, koguta, głowy końskiej, osła, na jednej wyobrażona całująca się para starych małżonków.

[1]) E. Bormann. Arch. epigr. Mitth. XII. 169.

Z gliny są także dachówki, rury kanału odpływowego z amfiteatru, wreszcie cegły. Cegły, jak się to wyżej powiedziało, mają najczęściej stemple legionów, następnie są cegły z hypokaustów, wewnątrz próżne do przeprowadzania ciepła, tudzież służące do brukowania. Na jednej cegle jest zachowany odcisk podeszwy gwoździami podbijanej, na innej znaleziono werznięty alfabet A — N, O — Z z wyjątkiem litery T. Litery te wyrysowano na cegle niewątpliwie, gdy była jeszcze wilgotna. W podobny sposób werznięto na inną cegłę napis następujący:

Littera nulla docet causam nomenque sepulcri isdem lapidebus.[1]) Są także w muzeach cegły z malowaną stukaturą, są dachówki frontowe z terrakoty tudzież kawałki gzemsów, niektóre bardzo gustownie wykonane.

Ważnym materyałem do wyrabiania różnorodnych naczyń była także terra sigillata. Nie wymieniam ich, gdyż potrzebaby powtarzać znaczną część wyżej wymienionych naczyń glinianych.

Ażeby obraz tych pamiątek zaokrąglić, wypada jeszcze kilkoma słowy omówić monety i gemmy.

Monety, znajdujące się w muzeum Tow. karn., zawierają około półtora tysiąca sztuk, począwszy od Cezara aż do Justyniana. Bardzo rzadka moneta srebrna cesarzowej Sulpicyi Dryantilli. Nie wiele tylko znajduje się tam monet greckich i rzymskich z czasów rzeczypospolitej. W muzeum bar. Ludwigstorffa do tysiąca monet od czasów rzpltej do cesarza Arkadyusza (r. 408.) Jedna moneta żydowska. W muzeum hr. Trauna są wystawione monety od Konstancyusza II. do Gracyana, a nadto znaczny zbiór monet z różnych czasów znajduje się w prywatnych apartamentach hrabiego.

Gemmy posiada muzeum bar. Ludwigstorffa i hr. Trauna. Z pierwszych na szczególną uwagę zasługuje karneol z portretem cesarza Antonina Piusa, dalej karneole przedstawiające *a)* Jowisza na tronie z boginią zwycięstwa w wyciągniętej lewicy i orłem u stóp, *b)* Minerwę zbrojną, siedzącą na ołtarzu, *c)* Chimerę. *d)* orła wśród znaków legionu i inne.

Krwawniki przedstawiają: *a)* Jowisza na tronie, przed nim Fortunę, za nim Nikę, b) Fortunę z rogiem obfitości i sterem, nadto Merkurego z kaduceuszem i sakwą; do obydwóch bóstw zbliża się z lewej strony bogini zwycięstwa i podaje im wieniec. Kamee z onyksu blado niebieskie na czarnem tle przedstawiają Nikę z wieńcem i palmą. Agaty: *a)* Herkules, duszący węże *b)* Genius śmierci ze spuszczoną pochodnią, *c)* siedzący

[1]) Żadne pismo nie wymienia nazwiska i powodu pogrzebania pod tymi kamieniami.

aktor, obserwujący maskę. Niektóre gemmy znajdują się w starodawnej oprawie tak np. pasta w pierścieniu, przedstawiająca nagiego wojownika.

Ze zbioru hr. Trauna wymieniam tylko karneol z wizerunkami trzech cesarzy, Septymiusza Sewera, Gety i Karakalli, inny karneol przedstawiający Słońce na złocistym czworoprzążnym rydwanie, krwawniki wyobrażające Ganymedesa, Fortunę z rogiem obfitości, sterem i kłosami, Aryona na delfinie, opal przedstawiający Geniusza snu i wiele innych. Oprócz tego znajdują się w swej pierwotnej oprawie t. j. w pierścieniach kryształ górski z wyobrażeniem bogini zwycięstwa (z wieńcem) i krwawnik przedstawiający wilczycę.

W r. 1893. wykopano na zachód od zabudowań gospodarskich hr. Trauna potężne budowle, zapewne pałace, których gruzy i ruiny sam szczegółowo zwiedziłem.

Pozwalają nam poznać wiele ciekawych, starożytniczych rzeczy, jak np. hypokausta, posadzki mozaikowe, [1]) progi drzwi, wykładania ścian i posadzek różnokolorowemi płytami marmurowemi. Wśród tych ruin znaleziono ołtarzyki, tablice wotywne, inskrypcye i wiele drobnych przedmiotów. Jeszcze te gruzy i szczątki minionej świetności imponują swoim zbytkiem i wspaniałością. Jak silnem tętnem wrzało tu życie z wszystkimi jego powabami i przyjemnościami, zabiegami, troskami i namiętnościami? Kto mieszkał w tych olbrzymich komnatach? Czyje stopy dotykały pysznych mozaik? Czyj wzrok wieszał się na misternie wyrabianych stropach? Jaki głos rozbrzmiewał wśród tych gładkich ścian marmurowych? Kto zasiadał w tych krzesłach kosztownych, których poręcze zdobiła kość słoniowa, kunsztownemi rzeźbami pokryta? Czyje włosy zdobiły te drogocenne rzeźbione szpilki, jakich rąk ozdobą były pierścienie z ślicznemi gemmami? Czyje wreszcie kości spoczęły w złotem wyścielanych sarkofagach?

*
* *

Minęło ośmnaście wieków wśród rożnorodnych burz dziejowych. Nastały nowe czasy, przyszli nowi ludzie, powstały nowe społeczeństwa.

W temsamem miejscu, gdzie kwitnęło niegdyś wielkie, zasobne i potężne miasto Carnuntum, spotykamy w 11. wieku po Chr. skromną wioskę niemiecką Petronell, a nieco dalej na wschód już ku Hainburgowi (porta Hungarica) w 12. w. drugą wioskę Deutsch-Altenburg.

---

[1]) Z mozaik przytaczam dwie: *a)* kolorową przedstawiającą Orfeusza grającego na lutni i zwierzęta, które go słuchają; *b)* Ganymeda, pojącego orła Jowisza. Obie mozaiki w muzeum hr. Trauna.

Pracowici i gospodarni mieszkańcy tych wiosek są świadomi tego, co się tu działo przed 18. wiekami. I oni opowiadają o Marku Aurelim, o odwiedzinach cesarskich w starożytnem Carnuntum, o uroczystościach i zabawach, które się tu odbywały i o strasznych bojach, które staczali ich naddziadowie.

Dziś i ci maluczcy razem z uczonymi uważają pilnie, jak zboża na wiosnę znaczą odmienną barwą plany dawnych budowli, pysznych pałaców i starych świątyń, dziś i w ich duszy, gdy wsłuchują się w tajemniczy szum fal dunajowych, budzi się potężnem echem wspomnienie dawnej przeszłości, a twarz ich krasi zadowolenie i duma. Szczęśliwi, którzy w walce z przemożnym światowładnym panem wyszli zwycięsko i z chlubą zdołali utrzymać piędź ziemi ojczystej!

Pisałem w Wiedniu w styczniu 1896. r.

II.

Część urzędowa.

A. Skład grona nauczycieli

przy końcu roku szkolnego 1896.

1. Seweryn Arzt, dyrektor, uczył propedeutyki filoz. w VIII. klasie, 2 godz. tyg.
2. Walenty Myjkowski, profesor w VIII. randze, zawiadowca gabinetu fizykalnego, uczył matematyki w V., VI., VII., VIII., fizyki w VII. i VIII. klasie, — razem 18 godz. tyg.
3. Michał Frąckiewicz, profesor w VIII. randze, zawiadowca biblioteki nauczycielskiej, uczył języka greckiego w IV., polskiego w V., VI., VII., i VIII. klasie, — razem 16. godz. tyg.
4. Leon Guńkiewicz, profesor, członek komisyi fizyograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie, zawiadowca gabinetu historyi naturalnej, uczył historyi naturalnej w I. a, I b, II., III., V., VI., fizyki w IV., matematyki w III. i IV. klasie, — razem 21 godz. tyg.
5. Józef Pizło, profesor, uczył języka niemieckiego w II., VI., VII., i VIII. klasie, — razem 17 godz. tyg.
6. Piotr Fic, profesor, gospodarz klasy III., uczył języka łacińskiego w III., łacińskiego i greckiego w VIII. klasie, — razem 16 godz. tyg.
7. Józef Gruenberg, profesor, gospodarz klasy IV., uczył geografii i historyi w I. a, III., IV. i VI. kl., matematyki w I. a i I. b, — razem 20 godz. tyg.
8. Bronisław Grzanowski, profesor, gospodarz klasy VII., uczył języka łacińskiego w V. i VII., greckiego w VII., polskiego w IV. kl. razem 18 godz. tyg.
9. Stanisław Rzepiński, profesor, na urlopie.

10. Tadeusz Kołomłocki, profesor, zawiadowca zbiorów rysunkowych, uczył rysunków odręcznych w I. a, I. b, II., III. i IV., matematyki w II. klasie, — razem 21 godz. tyg.
11. Józef Kurowski, profesor, gospodarz klasy VIII., zawiadowca biblioteki dla młodzieży i biblioteki książek szkolnych, uczył języka polskiego w III., geografii i historyi w I. b, II., V., VII. i VIII. kl. razem 19 godz. tyg.
12. Ks. Zygmunt Karaś, Dr. filozofii i św. Teologii pap. gregoryańskiego uniwersytetu w Rzymie, nauczyciel, katecheta, uczył religii rzym. kat. we wszystkich klasach, — razem 18 godz. tyg.
13. Jan Doroziński, nauczyciel, gospodarz klasy V., uczył języka łacińskiego w IV., greckiego w V. i VI., prop. filoz. w VII., — razem 18 godz. tyg.
14. Jacek Tyrała, nauczyciel, gospodarz klasy VI., uczył języka łacińskiego w II. i VI., polskiego w II. klasie, — razem 17 godz. tyg.
15. Józef Bielski, zastępca nauczyciela, gospodarz klasy I. b, uczył języka łacińskiego i polskiego w I. b, greckiego w III. klasie, — razem 16 godz. tyg.
16. Józef Wyrobek, zastępca nauczyciela, uczył języka niemieckiego w I. b, III., IV. i V. klasie, — razem 18 godz. tyg.
17. Józef Szczepański, zastępca nauczyciela, gospodarz klasy I. a, uczył języka łacińskiego, polskiego i niemieckiego w I. a klasie, — razem 17 godz. tyg.

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych:

1. Józef Gruenberg i Józef Kurowski, (jak wyżej) udzielali nauki historyi kraju rodzinnego, pierwszy w III. i IV. klasie, drugi w VII. i w pierwszym półroczu w VIII. kl. — tyg. godz. 1
2. Józef Gruenberg, (jak wyżej) uczył kaligrafii tyg. godz. . . . 2
3. Tadeusz Kołomłocki, (jak wyżej) uczył geometryi wykreślnej w V., VI. i VII. kl. — tyg. godz. 6
4. Towarzystwo gimnast. „Sokół“ (naucz. Kazimierz Usiekniewicz) udzielało nauki gimnastyki, — tyg. godz. 6
5. Karpiński Izydor, nauczyciel w szkole ludowej, uczył śpiewu tyg. godz. 4

B. Plan nauki i lektura.

Nauki poszczególnych przedmiotów udzielano według planów i instrukcyi Wysokiego c. k. Ministerstwa W. i Ośw. i Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej. — Dlatego niniejsze sprawozdanie zawiera tylko wykaz lektury z języków klasycznych.

Język łaciński.

III. kl. Corn. Nep.: Aristides, Cimon, Pelopidas, Epaminondas, Miltiades, Themistocles, (Hannibal lektura domowa).

IV. kl. *a)* Lektura szkolna: Caesaris com. de bello gall. I. 1 — 29; III. 7 — 19; IV. 20 — 38; V. 8 — 22 VI. 9 — 29.; Ovid. Met. I. 89 — 162; VI. 5 — 82, 103 — 107, 127 — 145.

b) Lektura domowa: Caes. III. 1 — 6, 20 — 29; IV. 1 — 19; V. 1 — 7, 24 — 52. Ovid. Met. IV. 615 — 662, 670 — 746, 753 — 764.

V. kl. *a)* Lektura szkolna: Liv. I. 1 — 13, 15 — 19, 21 — 25, 31, 32, 34, 35, 39 — 44, 46 — 49, 53 — 54, 56, 60; II. 1, 6, 7, 9 — 12, 23 — 28, 30, 32. Ovid. Met. I. 89 — 162, 163 — 261, 262 — 312, 313 — 415; II. 1 — 242, 251 — 332; V. 385 — 437, 462 — 571; VI. 146 — 312; VIII. 183 — 235; X. 1 — 63, 72 — 77. Trist. I. 3; III. 10; IV. 6. Fast. I. 1 — 26; II. 687 — 710; IV. 393 — 620.

b) Lektura domowa: Liv III. 33 — 55; IV. 1 — 9; VI. 34 — 42. Ovid. Met. II. 760 — 801; III. 528 — 733; IV. 1 — 351, 391 — 415, 615 — 662, 670 — 746, 753 — 764; VI. 5 — 145; VII. 159 — 227, 234 — 293, 528 — 660; VIII. 743 — 842, 875 — 878; X. 110 — 142; XI. 87 — 183.

VI. kl. *a)* Lektura szkolna: α) Sall. bell. Jug.
β) Cic. in Cat. I.
γ) Verg. Aen. I. 1 — 222, 631 — 756; II. 1 — 804; Eccl. I. V.; Georg. I. 1 — 42; II. 109 — 176, 458 — 540.

b) Lektura domowa: α) Sall. bell. Catil
β) Cic. in Cat. II. III. IV.
γ) Verg. Aen. I. 223 — 630; Georg. IV. 315 — 558.

VII. kl. *a)* Cic. pro Archia poëta, Cato Maior, Disp. Tusc. I. II. (wybór); Verg. Ecl. VII. IX.; Georg. I. 118—159, II. 109—176, II. 319 — 345, III. 179 — 208, IV. 116 — 227; Aen. VI., VIII. 306 — 368, 608 — 731.

b) Lektura domowa: Cic. pro Milone, pro lege Manilia, in Catilinam II. III. IV., Laelius; Verg. IX., Georg IV. 315 — 558.

VIII. kl. Hor. Carm. I. 1, 3, 10, 14, 22, 24, 34, 37; II. 3, 7, 10, 14, 18; III. 1, 2, 8, 21, 30; IV. 2, 3, 7. Epist. I. 2, 10, 16, 20. Epod. 2, 7, 16. Sat. I. 1, 9. — Tac. Ann. I. i II. (wybór).

Lektura domowa: 5 uczniów przeczytało Horacego ody: I. 4, 6, 8, 9, 21, 26, 27, 31, 36, II. 1, 6, 13, 17; III. 9, 13, 18, 23, 28; IV. 5. — 1 uczeń Cycerona: De imp. Cn. Pompei.

Język grecki.

V. kl. Z Xenofonta Anab. przeczytano według Chrestomatyi ułożonej przez Fiderera ustępy 1, 2, 3, 5, 7, 8, 13, 18; z Cyropedyi ustęp 1, 2, 3, 6. Z Homera I. i III. ks. Iliady.

Lektura prywatna: Anab. ust. 6, 9, 14, 15; Cyrop. 4, 5, 7, 8, 9. Hom. Il. II.

VI. kl. Z Homera Iliady ks. V. VI. IX. XVIII. XXIV.; Herod VII.; Xenof. Mem. 1, 2. Nadto przeczytał każdy uczeń przynajmniej jednę księgę z Iliady Homera w domu.

VII. kl. Demost. Mowy Olintyjskie I.—III.; z Homera Odyss. I. 1—89, VI. VIII. IX. X. XI. XII.

Domowa lektura: Dem. mowy przeciw Filipowi; mowa o pokoju; z Odys. Hom. VII. XIII. XVI.

VIII. kl. Platona, Apologia Sokratesa i Kryton; Sofoklesa Antygona; z Homera Odys. około 600 w.

C. Przedmioty nauki nadobowiązkowej.

1. Historya kraju rodzinnego. Naukę tę wykładano w klas. III. i IV. po jednej godzinie tygodniowo według podręcznika K. Rawera; w VII. w I. półroczu w 1 godz., w II. półroczu w 2 godz.; w VIII. w I. półroczu w 1 godz. tyg. — według podręcznika Dra Anatola Lewickiego.

D. Wykaz książek szkolnych,

które w roku szkolnym 1897 w tutejszym zakładzie będą używane.

Klasa	Religia	Język łaciński		Język grecki		Język polski		Język niemiecki	Geografia	Historya	Matematyka	Nauki przyrodn.		Proped. filozof.
		Gramatyka	Ćwiczenia i lektura	Gramatyka	Ćwiczenia i lektura	Gramatyka	Wypisy					hist. nat.	fizyka	
I.	Katechizm ks. M. Morawskiego.	Dr. Z. Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego.	Steiner i Scheindler, Ćwiczenia łacińskie dla klasy I.	—	—	Dr. Ant. Małecki, — Gramatyka języka polskiego, wydanie 8.	Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla klasy I.	German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy I.	Benoni i Tatomir, Krótki rys geografii wyd. 6	—	Dr. Wł. Zajączkowski, Początki arytmetyki, cz. I. wyd. 3. Mocnik-Maryniak, Geometrya poglądowa, cz. I. wyd. 2.	Nowicki-Limbach, Zoologia, wyd. 7. Rostafiński, Botanika szkol. na kl. niższe.	—	—
II.	Ks. Dąbrowski, Historya biblijna zakonu starego, wyd. 2. i 3.		Steiner i Scheindler, Ćwiczenia łacińskie dla klasy II.	—	—		Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla klasy II.	German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy II.	Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna, wyd. 4—7.	Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych. Część I.	„	„	„	—
III.	Ks. Dąbrowski, Historya biblijna zakonu nowego, wyd. 2.	Samolewicz-Sołtysik, — Gramatyka języka łacińskiego. Część II.	Próchnicki Ćwiczenia łacińskie dla klasy III. Cornelius Nepos, wydanie Kłaka.	Fiderer, — Gramatyka języka greckiego.	Winkowski i Taborski, Ćwiczenia greckie.		Czubek-Zawiliński, Wypisy polskie dla kl. III.	German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy III. Petelenz, Deutsche Grammatik.	„	„ Część II. Rawer, Dzieje ojczyste.	Dr. Wł. Zajączkowski, Początki arytmetyki i algebry, cz. II. wyd. 2. Mocnik-Maryniak, Geometrya poglądowa, cz. II. wyd. 2.	Łomnicki, Mineralogia dla niższych klas.	Kawecki i Tomaszewski Fizyka dla klas niższych.	—
IV.	Ks. Jougan, Liturgika kat.		Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy IV; Cæsar, Com. de bello gall. wyd. Terlikowskiego; Ovidius, wyd. Bednarskiego.		Schenkl-Parylak, Ćwiczenia greckie, wyd. 2.		Czubek-Zawiliński, Wypisy polskie dla kl. IV.	German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy IV. Petelenz, Deutsche Grammatik.	Benoni-Majerski, Geografia monarchii austr.-węg. wyd. 2.	Semkowicz, Opowiadania III. Rawer, Dzieje ojczyste.	„	—	„	—
V.	Ks. Jachimowski, Dogmatyka ogólna, wyd. 2.		Livius, Majchrowicza; Ovidius, Bednarskiego.		Ćwiczenia greckie, Schenkla-Parylaka; Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta; Homera Iliada, wydanie Sołtysika.		Próchnicki Wzory poezyi i prozy.	Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die V. Cl.	—	Zakrzewski, Historya powszechna. Część I.	Dziwiński, Zasady algebry. Mocnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas, wyd. 4.	Łomnicki, Mineralogia i geologia, wyd. 3. Rostafiński, Botanika dla klas wyższych.	—	—
VI.	Ks. Jachimowski. Dogmatyka szczegółowa, wyd 2.		Sallustius, wyd. Sołtysika; Vergilius, wyd. Rzepińskiego; Cicero in Cat. Sołtysika.		Homera Iliada, wydanie Sołtysika; Herodot, wyd. Wilhelma; Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Ćwicz. greck. jak w V. kl.		Wypisy polskie St. Tarnowskiego i J. Wójcika, część I.	Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die VI. Cl.	—	Zakrzewski, Historya powszechna. Część I. i II.	„	Petelenz, Zoologia dla klas wyższych.	—	—
VII.	Martin-Solecki, Etyka kat. wyd. 2.		Cicero pro S. Roscio Am. i de imp. Cn. Pompei Nohla; Lælius, Sołtysika; Vergilius, wyd. Rzepińskiego.	Ćwikliński, — Gramatyka języka greckiego.	Homera Odyssea. wyd. Jezienickiego; Demostenes, wydanie Schmidta; Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta.		W I. półr. Wypisy polskie St. Tarnowskiego i Wójcika cz. I. W II. półr. Wypisy polskie St. Tarnowskiego i Próchnickiego, II.	Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die VII. Cl.	—	Gindely-Markiewicz Dzieje nowożytne, wyd. 2. Dr. A. Lewicki, Zarys dziejów Polski.	„	—	Kawecki i Tomaszewski Fizyka dla klas wyż. Soleski, Chemia.	Kozłowski, Logika elementarna.
VIII.	Ks. Jougan, Historya kościoła kat.		Horatius, wyd. Dolnickiego i Librewskiego; Tacitus, wyd. Halma.		Plato, wyd. Lewickiego; Sofokles, wyd. Majchrowicza; Homera Odyssea, wyd. Jezienickiego.		Wypisy polskie St. Tarnowskiego i Próchnickiego część II.	Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die VIII. Cl.	—	Leniek, Histor. i Statystyka mon. austr.-węg. Dr. A. Lewicki, Zarys dziejów Polski.	Baraniecki, Algebra; Mocnik-Stanecki, Geometrya.	—	„	Kulczyński, Zarys psychologii.

2. Geometrya wykreślna. 6 godz. tyg. W V. klasie: o punkcie, prostej i płaszczyźnie; w VI. klasie: o wielościanach i powierzchniach; w VII. klasie: cienie wielościanów, walców i stożków, perspektywa (według książki Łazarskiego).
3. Kaligrafia. Nauki tej udzielano w 2 oddziałach uczniom klasy I. i II. po 1 godzinie tygodniowo. Uczniom podano ogólne zasady kaligrafii, przerabiano z nimi metodą genetyczną alfabet łaciński i niemiecki, wyjaśniając stosunek wzajemny, sposób pisania i łączenia z sobą kresek zasadniczych. Uczniowie klasy I. pisali wedle wzorów nauczyciela z tablicy, klasy II. wedle wzorów Greinera (pol.) i Peszkowskiego (niem.)
4. Śpiew. 4 godziny tygodniowo. Nauka odbywała się w 2. oddziałach; w I. uczono teoryi muzyki wokalnej i śpiewu jednogłosowego, w II. ćwiczono uczniów w śpiewie chóralnym.
5. Gimnastyka. 6 godz. tyg. Uczniowie podzieleni byli na 3 oddziały; każdy oddział pobierał naukę po 2 razy tygodniowo. Na każdej lekcyi zajmowano uczniów najpierw ćwiczeniami wolnemi w kolumnie na miejscu lub z przyborami, później odbywały się ćwiczenia na 2 odmiennych przyrządach.

E. Tematy do wypracowań piśmiennych.

1. W języku polskim.

W V. klasie.

1. Wspomnienia z wakacyj. (dom.) 2. Pogrzeb u pogańskich Litwinów. Podług Grażyny Mickiewicza. (szk.) 3. Krótka treść poematu Słowackiego „Ojciec Zadżumionych.“ (szk.) 4. Filemon i Baucyda. Opowiadanie według Owidyusza. (dom.) 5. Las w porze zimowej. (dom.) 6. Polowanie na dzika. Na podstawie lektury Pana Tadeusza. (szk.) 7 Młodość Mohorta. Opowiadanie na podstawie lektury szkolnej. (dom.) 8. Walka Horacyuszów z Kuryacyuszami. Podług Liwiusza I. 24 — 26. (dom.) 9. Osnowa sielanki Szymonowicza p. t. „Pomarlica.“ (szk.) 10. Wiejski kościółek. Opis w myśl wiersza L. Siemieńskiego. Wzory prozy str. 159. (dom.) 11. Tok myśli w elegii Klemensa Janickiego p. t. „Piękność ziemi włoskiej. (szk.) 12. Opis wiosny. (dom.) 13. Koleje życia Jacka Soplicy. (szk.) 14. Opis poranku letniego. (szk.)

W VI. klasie.

1. Podanie o porwaniu Proserpiny z objaśnieniem znaczenia tego mytu. Na podstawie „Metamorfoz“ i „Fasti.“ (dom.) 2. Ostatni z Horeszków. Opowiadanie podług II. księgi „Pana Tadeusza.“ (szk.) 3. Śmierć Cezara. (dom.) 4. Na czem polega poczciwy żywot człowieka w wieku młodym. Streszczenie lektury Reja. (dom.) 5. Kłótnia w zamku. Na podstawie „Pana Tadeusza.“ (szk.) 6. Zgon Hektora. Według Homera XXII. 7. Liryka J. Kochanowskiego i jej cechy. (szk.) 8. Znaczenie klasztorów w wiekach średnich. Na podstawie nauki historyi. (dom.) 9. W jaki sposób stara się Aleksander pozyskać Antenora dla swych planów. Na podstawie „Odprawy posłów greckich“ Kochanowskiego. (szk.) 10. Jaki sąd wydaje Skarga o formie rządu w Polsce w kazaniu sejmowem „O monarchii i królestwie.“ (dom.) 11. Rozbiór sielanki Szymonowicza: „Żeńcy.“ (szk.) 12. Znaczenie polityczne i cywilizacyjne Karola Wielkiego. (dom.) 13. Treść i rozbiór satyry Krasickiego p. t. „Marnotrawstwo“ (szk.) 14. Jak przedstawia Krasicki w „Doświadczyńskim“ wychowanie u nas z końcem XVIII. wieku? (szk.)

W VII. klasie.

1. Charakterystyka Walerego z „Powrotu posła,“ Niemcewicza. (szk.) 2. Objaśnić przysłowie: „Gość w dom, Bóg w dom“ i poprzeć przykładami z historyi polskiej. (dom.) 3. Charakterystyka Barbary w tragedyi Felińskiego, „Barbara Radziwiłłówna.“ (szk.) 4. Zasadnicza myśl poematu Mickiewicza „Konrad Wallenrod.“ (dom.) 5. Rozwinąć przewodnią myśl w „Odzie do młodości“ Mickiewicza. (szk.) 6. Charakter Miecznika w „Maryi“ Malczewskiego. (szk.) 7. Cześnik i Rejent w „Zemście“ Fredry. Charakterystyka porównawcza. (dom.) 8. Pobyt Odysseusa u Feaków. Sprawozdanie z lektury Odyss. VI. i VIII. (szk.) 9. Woda jako żywioł pożyteczny i szkodliwy. (dom.) 10. Porównać charaktery Balladyny i Aliny. (szk.)

W VIII. klasie.

1. Tło historyczne „Irydyona“ Krasińskiego. (szk.) 2. Mowa przy otwarciu roku szkolnego. (dom.) 3. Tok myśli zawartych w „Psalmie dobrej woli,“ Krasińskiego. (szk.) 4. Typy charakterystyczne w „Żydach,“ Korzeniowskiego (dom.) 5. Charakterystyka Augusta Molińskiego w powieści Korzeniowskiego „Spekulant.“ (szk.) 6. Mowa zachęcająca współuczniów do doskonalenia się w języku ojczystym. (szk.) 7. Charakterystyka kontraktów kijowskich podług powieści Korzeniowskiego „Emeryt.“

(dom.) 8. Jakimi względami należy się powodować przy wyborze zawodu? (szk.)

W języku niemieckim.

W V. klasie.

1. Wie habe ich meine Schulferien zugebracht? (szk.) 2. Mein Heimatsort. (dom.) 3. Die Aeneassage. Nach der Schullectüre. (szk.) 4. Was förderte den Welthandel und die Seemacht der Phoenizier? Auf Grund der Schullectüre und des Geschichtsunterrichtes. (szk.) 5. In welcher Lage befanden sich die griechischen Söldner nach der Schlacht bei Kunaxa. Nach der Schullectüre. (szk.) 6. Hercules am Scheidewege. Nach der Schullectüre. (dom.) 7. Winterfreuden. Eine Schilderung. (szkol.) 8. Themistokles Leben und Wirken. (dom.) 9. Homer. Auf Grund der Schullectüre. (szkol.) 10. Meine diesjährigen Osterferien. Eine Schilderung. (dom.) 11. Gedankengang der Rede Xenophons, nach welcher derselbe zur Übernahme der Führung der Zehntausend aufgefordert worden ist. Nach der Schullectüre. (szkol.) 12. Die Bürgschaft. Inhaltsangabe des gleichnamigen Gedichtes von Schiller. (dom.) 13. Was heisst dem Leben lernen? Nach der Schullectüre. (szk.)

W VI. klasie.

1) Einfluss der Jahreszeiten auf das menschliche Leben. (dom.) 2. Der Streit zwischen Agamemnon und Achilles. Nach Homer. (szk.) 3. Ein Herbstbild auf dem Lande. (dom.) 4. Die ältesten Nachrichten über Germanen und Germanien. Auf Grund der Schullectüre. (szkol.) 5. „Die Hölle." Nach Dante. (dom.) 6. Bericht über die Hauslectüre. 7. Die Treue im Nibelungenliede. (dom.) 8. Gefahren und Rettungen im Thierleben. Auf Grund der Schullectüre aus Reineke Fuchs von Goethe. 9. Eine deutsche Klausnerin. Nach Ekkehard. (szk.) 10. Der Kampf mit dem Drachen. Inhaltsangabe. (dom.) 11. Bericht über die Hauslectüre. (szk.) 12. Welchen Nationaltugenden verdankt der römische Staat seine Grösse? (dom.) 13. Der Sänger. Inhaltsangabe. (szk.)

14. Im Glück, da schneit es Freunde,
Im Unglück hagelt es Feinde. Disposition. (dom.)

W VII. klasie.

1. Worauf beruhte das hohe Ansehen der Geistlichkeit im Mittelalter? (dom.) 2. Die Ursachen der Kreuzzüge. (szk.) 3. Günther. Cha-

racteristik. Nach dem Nibelungenlied. (dom.) 4. Einst und Jetzt. Gedankengang und Bedeutung dieses Liedes von Walther von der Vogelweide. (szk.) 5. Was lässt sich für und gegen das Greisenalter anführen? Auf Grund der Schullectüre von Ciceros Cato maior. (dom.) 6. Egmont und Oranien in Goethes Tragödie Egmont. (szk.) 7. Das Epos in der ersten Blüthezeit der deutschen Literatur. (dom.) 8. Hüons Ritt nach Bagdad. Auf Grund der Schullectüre. (szk.) 9. Welche Umstände bewegen U. Rudenz auf die Seite der Schweizer zu treten. (dom.) 10. Lessings kritische Bedeutung für die deutsche Literatur. (szk.)

W VIII. klasie.

1. Was treibt die Menschen in die Ferne? (dom.) 2. Begraben ist in ewige Nacht der Erfinder grosser Name zu oft! (szk.) 3. Die Folgen des Feldzuges Napoleons gegen Russland im J. 1812. (dom.) 4. Gedankengang in Schillers „Eleusischem Fest." (szk.) 5. Homerisches in Goethes „Hermann und Dorothea." (dom.) 6. Der Ruhm der Ahnen ist ein Hort der Enkel. (szk.) 7. Macbeth. Characteristik. Auf Grund der Lectüre des Shakespearischen Dramas. (dom.) 8. Die Volksscenen in Goethes Egmont. (szk.) 9. Das Eindringen der Politik in die deutsche Dichtung. (szk.)

Zagadnienia do piśmiennego egzaminu dojrzałości.

1. Z języka łacińskiego: a) Przetłómaczyć na język polski: Liv. XXIV. 13; b) przetłómaczyć na język łaciński z Gindely'ego — Markiewicza, Dziejów powszechnych I. str. 267 ustęp: Wojna Jugurtyńska.
2. Z języka greckiego: Przetłómaczyć na język polski: §§. 251 — 254 z mowy Demostenesa: περὶ τῆς παραπρεσβείας.
3. Z języka polskiego: Porównać Konrada Wallenroda z Irydyonem pod względem zasadniczej myśli obu poematów.
4. Z języka niemieckiego: In Noth und Gefahr zeigt sich der Wert und die wahre Kraft des Volkes (durch Beispiele aus der Geschichte zu beweisen).
5. Z matematyki: a) $\begin{cases} 4^x + 5^y = 89 \\ 4^x \cdot 5^y = 1600, \end{cases}$

   b) ktoś ma prawo pobierać przez 30 lat miesięcznie zdołu po 50 Zł. ale nie korzysta z tego przez 10 lat. Po ile zatem będzie mógł

przez następnych 20 lat miesięcznie pobierać, licząc 4·5% rocznie z miesięczną kapitalizacyą? —

c) Jeżeli koło dane przez równanie $x^2 + y^2 = 36\ dm^2$ przetnie się z parabolą $y^2 = 16x$, jak wielką będzie powierzchnia objęta łukami koła i paraboli i jak wielki kąt utworzą styczne do paraboli w punkcie przecięcia się z osią odcinków x. —

F. Zbiory naukowe.

I. Biblioteka nauczycielska.

Biblioteka nauczycielska liczy dzieł 3056 w 7886 tomach i zeszytach.

Pism peryodycznych miało gimnazyum 18: Eos, Zeitschrift für die österreichischen Gymnasien, Neue Jahrbücher für Philologie und Paedagogik, Przewodnik bibliograficzny Wisłockiego, Kwartalnik historyczny, Mittheilungen der geogr. Gesellschaft in Wien, Bibliotekę Warszawską, Wszechświat, Przegląd Polski, Przewodnik naukowy i literacki, Österreichische botanische Zeitschrift, Monatshefte für Mathematik und Physik i Prager Studien, (dar Wys. c. k. Ministerstwa W. i O.), Zeitschrift für den physikalischen und chemischen Unterricht, Przewodnik hygieniczny, Lehrproben und Lehrgänge, Österr. ungarische Revue, Verordnungsblatt für den Dienstbereich des k. k. Ministeriums für Cultus und Unterricht.

W bieżącym roku szkolnym zakupiono następujące dzieła:

Fiderer: Gramatyka grecka, Kulczyński: Psychologia, Semkowicz: Opowiadania II., Benoni: Geografia, Zakrzewski: Historya II., Rawer: Dzieje ojczyste, Dąbrowski: Stary zakon, Jougan: Historya kościoła, Jougan: Liturgia, Wypisy polskie I., Keferstein H. Dr.: Betrachtende Wanderungen durch die Unterrichts- und Erziehungslehre, Cauer: die Kunst des Übersetzens, Fetter Joh.: Inwiefern lässt sich beim Massenunterrichte individualisieren, Lindner-Leclair: Lehrbuch der allgemeinen Logik, Gretschel u. Bornemann: Jahrbuch d. Erfindungen 1893 u. 1894, Frick: Physicalische Technik, Glazebrock: Einführung in d. physic. Practicum, Wójcik-Bobin: Wypisy polskie dla szkół realnych T. I., Chmielowski: Zarys najnowszej literatury polskiej, Chmielowski: Współcześni poeci polscy, Chmielowski: Nasi powieściopisarze, German: O dramatach Szuj-

skiego, Chmielowski i Grabowski: Obraz literatury powszechnej, Bądzkiewicz: Kornel Ujejski, Dzieje literatury powszechnej (ciąg dalszy), Encyklopedya powszechna ilustrowana (ciąg dalszy), Encyklopedya wychowawcza (ciąg dalszy), Corn. Nepos wyd. Fügnera, C. J. Caesar wyd. Fügnera, Homera Iliada tłóm. Szmurły, Szujski: Dzieła (ciąg dalszy).

Otrzymano w darze:

Wydawnictwa Akademii Umiejętności w Krakowie; Sitzungsberichte der mathematisch-naturwissenschaftlichen Classe Akademii Umiejętności w Wiedniu; nakłady Wysokiego Wydziału krajowego; wydawnictwa Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych i nakłady Tempsky'ego; — Waltenhofen: Belehrung über die Vermeidung von Unglücksfällen durch Elektricität (od Wys. c. k. Ministerstwa w. i ośw.).

2. Biblioteka uczniów

obejmuje 521 dzieł w 754 tomach.

W bieżącym roku szkolnym zakupiono:

J. F. Cooper: Pionierowie nad źródłami Suskehanny 2 t. K. S. Bodzantowicz: Rodzina Konfederatów. Wilczyński Albert: Sielanki szlacheckie. Henryk Sienkiewicz: Listy z Afryki 2 t. Karol Lamb — A.Lange: Powieści Szekspira, osnute na tle jego dramatów. Marya Rodziewiczówna: Dewajtis. Henryk Sienkiewicz: Pisma t. XX. Henryk Kopia: Biblioteka dla młodzieży t. XII. Wybór nowel i opowiadań najznakomitszych pisarzy polskich. Karol Szajnocha: Biblioteka dla młodzieży t. XIII. Krzysztof Opaliński: Szkic historyczny. Mayne-Reid-M. Rzętkowski: Pobyt w pustyni. Walery Przyborowski: Bitwa pod Raszynem. M. Zielińska: Branka litewska. Jan Dziryt: Przed laty. Piotr Chmielowski: Kobiety Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego. Henryk Sienkiewicz: Pisma t. II. i III. St. hr. Tarnowski: Nasze dzieje w ostatnich stu latach. Siemieński: Odyssea. Missye katolickie rocznik XIV. (Dar Redakcyi Missyj katolickich). Beauveux: Jenerał Sonis (dar OO. Karmelitów).

Ruch w lekturze domowej.

W klasie	I.	przeczytało	22	uczniów	69	dzieł	polskich,						
„	II.	„	35	„	257	„	„						
„	III.	„	35	„	270	„	„	22	uczniów	61	dzieł	niemieckich.
„	IV.	„	44	„	367	„	„	13	„	43	„	„
„	V.	„	23	„	92	„	„	14	„	59	„	„
„	VI.	„	15	„	55	„	„	15	„	47	„	„
„	VII.	„	17	„	84	„	„	16	„	72	„	„
„	VIII.	„	22	„	53	„	„	19	„	31	„	„

3. Do nauki geografii i historyi powszechnej

posiada zakład obecnie:

albumów i obrazów 9
map 104
atlasów 19
globusów 3

W bieżącym roku szkolnym zakupiono:

Majerski: Galicya i Lodomerya z W. Ks. Krakowskiem; H. Kiepert: Politische Schulwandkarte von Europa i Politische Schulwandkarte von Asien; Kirchhoff: Rassenbilder zum Gebrauch beim geographischen Unterrichte.

4. Biblioteka książek szkolnych

dla ubogich uczniów liczy 813 dzieł.

W ciągu roku przybyło (drogą kupna) 11 dzieł.

5. Gabinet historyi naturalnej

posiada obecnie okazów w dziale mineralogii . . . 881
„ botaniki 125
„ zoologi 207
rozmaitych przyborów sztuk 14

W tym roku zakupiono: 3 modele botaniczne, szafę.

Otrzymano w darze od WP. Antoniego Kurzei, bażanta.

6. Gabinet fizykalny

posiada obecnie przyrządów 355, a mianowicie:

W DZIALE									
I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	IX.	X.
13	27	19	23	25	21	72	79	47	26

Tablic ściennych 7.

W tym roku zakupiono: blok, soczewkę, pryzmat; znaczną ilość funduszu przeznaczono na naprawę przyrządów.

7. Do nauki rysunków

posiada zakład obecnie modeli gipsowych 89
„ z masy papierowej 48
„ drewnianych 18
„ z drutu 14
i 40 dzieł, zawierających 1799 wzorów.

G. Kronika zakładu.

I. Zmiany w gronie nauczycielskiem:

1. Eugeniusz Dąbrowski, zastępca nauczyciela, uwolniony od obowiązków w tutejszym zakładzie (rozp. Wys. c. k. Rady szk. kr. z dnia 18. maja 1895 l. 11.677) mianowany zastępcą nauczyciela w Stanisławowie (rozp. z dnia 26. sierpnia 1895 l. 17.948).

2. Ludwik Młynek, zastępca nauczyciela, przeniesiony w tym samym charakterze do c. k. gimnazyum III. w Krakowie.

3. Józef Wyrobek, zastępca nauczyciela w c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie i

4. Józef Bielski, zastępca nauczyciela w c. k. gimnazyum w Tarnowie, przeniesieni w tym samym charakterze do tutejszego zakładu (rozp. Wys. c. k. Rady szk. kr. z dnia 5. lipca 1895 l. 14.326).

5. Ignacy Hoszowski, profesor w VIII. randze, otrzymał posadę nauczycielską w c. k. gimnazyum w Stryju, a

6. Jan Doroziński, zastępca nauczyciela w Bochni i

7. Jacek Tyrała, zastępca nauczyciela w gimnazyum św. Anny w Krakowie, mianowani rzeczywistymi nauczycielami w tutejszym zakładzie (Dekret Wys. c. k. Ministerstwa z dnia 22. czerwca 1895 l. 12.619, reskr. Wysokiego Prezydyum c. k. Rady szk. kr. z dnia 26. lipca 1895 l. 334).

8. Józef Szczepański, kandydat stanu nauczycielskiego, mianowany zastępcą nauczyciela w tutejszym zakładzie (rozp. Wys. c. k. Rady szk. kr. z dnia 26. sierpnia 1895 l. 20.451).

9. Stanisław Rzepiński, profesor, otrzymał stypendyum na podróż naukową do Włoch i Grecyi i urlop na przeciąg roku rozp. Wys. c. k. Ministerstwa z dnia 19. czerwca 1895 l. 8066 i z dnia 5. września 1895 l. 20 999 (rozp. Wys. c. k. Rady szk. kraj. z dnia 13. sierpnia 1895 l. 15.229 i z dnia 18. września 1895 l. 23.702).

10. Nauczyciel Józef Kurowski, zatwierdzony w zawodzie nauczycielskim otrzymał tytuł c. k. profesora — rozp. Wys. c. k. Rady szk. kr. z dnia 16. września 1895 l. 23.583.

11. Profesorom: Józefowi Pizle, Piotrowi Ficowi i Józefowi Gruenbergowi przyznała Wysoka c. k. Rada szk. kr. pierwszy dodatek pięcioletni — rozp. z dnia 22. marca 1896 l. 5913 (reskr. Wys. c. k. Ministerstwa w. i ośw. z dnia 28. lutego 1896 l. 4.063), rozp. z dnia 17. września 1895 l. 23.845, rozp. z dnia 5. października 1895 l. 24.315).

12. Wysoka c. k. Rada szk. kr. poruczyła w tym roku:

a) naukę historyi kraju rodzinnego profesorom, Józefowi Gruenbergowi i Józefowi Kurowskiemu;

b) naukę kaligrafii, profesorowi Józefowi Gruenbergowi;

c) naukę geometryi wykreślnej profesorowi Tadeuszowi Kołomłockiemu;

d) naukę gimnastyki, Towarzystwu „Sokół," rozp. z dnia 31. sierpnia 1895 l. 18.550;

e) naukę śpiewu, nauczycielowi tutejszej 6-klasowej szkoły ludowej, Izydorowi Karpińskiemu, rozp. z dnia 8. października 1895 l. 24.396.

II. Rok szkolny rozpoczął się dnia 3. września 1895 uroczystem nabożeństwem.

Egzamin wstępny uczniów, zapisanych do klasy I., odbył się dnia 1. lipca, tudzież w dwóch pierwszych dniach września.

Rozporządzeniem z dnia 11. września 1895 l. 22.993 zatwierdziła Wysoka c. k Rada szk. kr. podział klasy I.

Zakład obchodził uroczyście Imieniny Najjaśniejszych Państwa.

Dnia 28. maja odprawiono żałobne nabożeństwo za spokój duszy Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Ludwika, d. 5. maja za spokój duszy Najj. Cesarzowej, Maryi Anny, a dnia 27. czerwca za spokój duszy Najj. Cesarza Ferdynanda.

Do spowiedzi i komunii św. przystępowała młodzież katolicka 4 razy (3 razy obowiązkowo, 1 raz nadobowiązkowo przed świętami Bożego Narodzenia) i odprawiła 3 dniowe rekolekcye (od dnia 28—30 marca).

Dnia 30. listopada odbył się wieczorek muzykalno-deklamacyjny ku uczczeniu pamięci Ad. Mickiewicza.

Od dnia 15—20 października (włącznie) zwiedzał zakład WP. Dr. Ludomił German, c. k. krajowy Inspektor gimnazyów.

Piśmienna część egzaminu dojrzałości odbyła się w czasie od dnia 11—16 maja, ustna od 6 — 11 czerwca pod przewodnictwem WP. Dr. L. Germana, c. k. krajowego Inspektora gimnazyów.

W tym roku szkolnym musi zakład znowu ze smutkiem zapisać stratę ucznia klasy VIII., Reicha Jakóba zm. 28. października.

Pierwsze półrocze zakończono dnia 30. stycznia; drugie rozpoczęto dnia 4. lutego. Rok szkolny zakończono dnia 28. czerwca uroczystem nabożeństwem dziękczynnem i rozdaniem świadectw.

H. Ważniejsze rozporządzenia władz szkolnych.

1. Wysoka c. k. Rada szk. kraj. zawiadamia rozp. z dnia 31. sierpnia 1895 l. 20.618, że w myśl reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa z dnia 27. lipca 1895 l. 11.727 normalna dotacya zakładu na środki naukowe ma wynosić odtąd nie 480 Zł. lecz tylko 440 Zł.

2. Wysokie c. k. Ministerstwo przyznało zakładowi rozp. z dnia 26. października 1895 l. 13.316 kwotę 470 Zł. na sprawienie wewnętrznego urządzenia (reskr. Wys. c. k. Rady szk. kr. z dnia 21. listopada 1895 l. 29.226).

3. Wysoka c. k. Rada szk. kraj. asygnuje na podstawie reskr. Wysokiego c. k. Ministerstwa z dnia 15. maja 1896 l. 6.422 rozp. z dnia 31. maja 1896 l. 11.497 tytułem nadzwyczajnej dotacyi na zakupno środków naukowych kwotę 200 Zł.

J. Sprawa fizycznego rozwoju młodzieży.

1. Nauczyciele odwiedzali wnet po ukończonych wpisach mieszkania uczniów celem zbadania tychże pod względem zdrowotnym; wspierała ich w tym względzie komisya sanitarna miejska.

2. We czwartki, piątki i soboty odbywały się — o ile pogoda sprzyjała — regularnie zabawy młodzieży szkolnej na poblizkich polach. Uczniowie podzieleni byli w tym celu na trzy oddziały; każdy oddział bawił się raz w tygodniu. Zabawami kierował nauczyciel, Józef Kurowski.

3. Nadto odbywali nauczyciele tak jak i dawniej i w tym roku z uczniami wycieczki i przechadzki, połączone z celami naukowymi.

4. W czasie przerw o godzinie 10 i 12, wychodzili wszyscy uczniowie do ogródka gimnazyalnego, który już w roku 1888 w tym celu odpowiednio dyrekcya przekształciła i zabawiali się pod nadzorem nauczycieli i pod kierunkiem wyznaczonych przewodników.

5. Dyrekcya starała się o to, aby jak najwięcej uczniów uczęszczało na naukę gimnastyki, która od początku roku 1890 odbywa się w obszernej sali tutejszego Towarzystwa „Sokół."

6. Postarano się, aby i uczniom pozwolono pod nadzorem nauczycieli uczęszczać na ślizgawkę, urządzoną przez Towarzystwo „Sokół." Dzięki uprzejmości Towarzystwa mogło korzystać ze ślizgawki 94 uczniów, z których tylko 9 zapłaciło opłatę 1 zł., 49 opłatę 50 ct., a reszta korzystała ze ślizgawki bezpłatnie, lub miała bilety wspólne z rodzinami.

K. Statystyka uczniów.

Liczba uczniów	W KLASACH I.a	I.b	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	Razem
Z końcem roku 1894/5 było uczniów	26†1	26	44	44	26	18	22	23	11	240†1
Na początku roku 1895/6 wpisało się	32	35	50	36	44	24	18	19	23	281
W ciągu roku szkolnego wstąpiło . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wpisano więc w ogóle	32	35	50	36	44	24	18	19	23	281
1. Z wpisanych przybyło:										
a) z obcych zakładów z promocyą . .	30	32	1	—	1	2	2	1	—	69
b) „ „ repetentów . .	1	—	—	1	1	—	1	—	—	4
c) z tutejszego zakładu z promocyą .	—	—	43	35	42	21	15	17	22	195
d) „ „ repetentów .	1	3	6	—	—	1	—	1	1	13
W ciągu roku szkolnego wystąpiło . .	2	4	2	2	1	1	3	1	1	17
Liczba uczniów przy końcu roku szk. .	30	31	48	34	43	23	15	17	22	264
Z tej liczby było uczniów publicznych	30	31	48	34	43	23	15	17	22	263
„ „ „ „ prywatnych	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
2. Miejsce urodzenia:										
Z miasta Wadowic	3	3	5	8	6	6	—	1	6	38
Z powiatu wadowickiego (nie licząc Wadowic)	8	13	23	12	12	10	7	6	5	96
„ bialskiego	5	4	7	3	7	3	3	—	4	36
„ chrzanowskiego	1	1	1	—	—	—	—	—	1	4
„ myślenickiego	—	1	1	—	2	—	—	3	—	7
„ żywieckiego	1	1	3	6	5	2	1	2	2	23
Z innych powiatów Galicyi	9	7	7	5	10	2	4	4†1	4	52†1
Ze Śląska austryackiego	—	—	—	—	1	—	—	1	—	2
Z Morawii	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1
Z Czech	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Z Austryi dolnej	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Z Królestwa Polskiego	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Ze Śląska pruskiego	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1
	30	31	48	34	43	23	15	17†1	22	263†1
3. Mieszkania uczniów:										
Mieszkali u rodziców	9	9	12	11	11	6	3	8	11	80
„ u krewnych	1	—	1	1	1	1	1	1†1	1	8†1
„ u obcych	20	22	35	22	31	16	11	8	10	176
	30	31	48	34	43	23	15	17†1	22	263†1
4. Język ojczysty:										
Polski	30	31	48	34	43	23	15	17†1	22	263†1
5. Religia.										
Rzymsko-katolicka	29	28	46	33	41	23	12	16†1	21	249†1
Wyznanie mojżeszowe	1	3	2	1	2	—	3	1	1	14

	W KLASACH I.a	I.b	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	Razem
6. Wiek uczniów:										
Urodzonych w roku 1885 (11 lat) . .	4	1	—	—	—	—	—	—	—	5
„ „ 1884 (12 lat) . .	6	9	7	—	—	—	—	—	—	22
„ „ 1883 (13 lat) . .	6	7	7	2	—	—	—	—	—	22
„ „ 1882 (14 lat) . .	10	5	16	6	6	—	—	—	—	43
„ „ 1881 (15 lat) . .	3	5	10	11	8	2	—	—	—	39
„ „ 1880 (16 lat) . .	1	4	6	6	8	10	1	—	—	36
„ „ 1879 (17 lat) . .	—	—	2	5	10	4	6	6	—	33
„ „ 1878 (18 lat) . .	—	—	—	3	11	5	4	3†1	2	28†1
„ „ 1877 (19 lat) . .	—	—	—	1	—	1	2	2	5	11
„ „ 1876 (20 lat) . .	—	—	—	—	—	1	2	4	6	13
„ „ 1875 (21 lat) . .	—	—	—	—	—	—	—	2	4	6
„ „ 1873 (23 lat) . .	—	—	—	—	—	—	—	—	3	3
„ „ 1871 (25 lat) . .	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
„ „ 1870 (26 lat) . .	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
	30	31	48	34	43	23	15	17	22	263†1
7. Zatrudnienie rodziców:										
Synów włościan	10	7	17	15	15	9	6	6	8	93
„ rzemieślników	5	8	7	3	6	4	—	1	3	37
„ urzędników	5	4	6	2	4	1	1	4	4	31
„ kupców i przemysłowców . . .	4	2	5	5	5	2	3	2†1	1	29†1
„ urzędników prywatnych . . .	2	2	3	3	7	—	—	3	1	21
„ sług i wyrobników	1	6	4	2	2	1	—	—	—	16
„ nauczycieli ludowych	—	1	2	3	1	3	—	—	4	14
„ właścicieli dóbr	1	—	2	1	2	1	2	—	1	10
„ adwokatów i notaryuszów . .	—	1	1	—	—	1	1	1	—	5
„ lekarzy	1	—	1	—	1	—	2	—	—	5
„ wojskowych	1	—	—	—	—	1	—	—	—	2
	30	31	48	34	43	23	15	17†1	22	263†1
8. Klasyfikacya:										
a) z końcem roku szkol. 1896:										
Świadectwo stopnia I. z odzn. otrzym.	6	2	4	2	7	4	1	3	1	30
„ „ I. otrzymało . .	20	24	36	20	27	13	8	11	20	179
„ „ II. „ . .	1	2	4	4	3	2	—	—	—	16
„ „ III. „ . .	1	—	—	2	—	—	1	—	—	4
Do egzaminu popr. przeznaczono . .	2	3	4	6	6	4	5	3†1	1	34†1
	30	31	48	34	43	23	15	17†1	22	263†1
b) Dodatek do klasyfik. za r. 1895:										
Przeznaczono do egzam poprawcz. .	3†1	3	4	10	—	3	3	4	—	30†1
„ „ „ uzupełn. . .	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1
Z tych złożyło egzamin	2†1	3	1	10	—	4	3	4	—	27†1
Nie złożyło egzaminu	1	—	3	—	—	—	—	—	—	4
Według tego ostateczny wynik klasyfikacyi za rok szkolny 1895:										
Świadectwo stopnia I. z odzn otrzym.	4	1	3	6	2	—	4	1	1	22
„ „ I. otrzymało . .	19†1	20	34	36	24	16	17	21	10	197†1
„ „ II. „ . .	2	4	5	2	—	2	1	1	—	17
„ „ III. „ . .	1	1	2	—	—	—	—	-	—	4
	26†1	26	44	44	26	18	22	23	11	240†1

	W KLASACH									Razem
	I.ᵃ	II.ᵇ	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	
9. Opłata szkolna:										
Opłatę szkolną złożyło w I. półroczu	13	19	16	5	12	6	8	7	4	90
„ „ „ II. „	6	7	14	12	10	6	8	8†1	10	81†1
Uwolnionych było od całej opłaty:										
w I. półroczu	18	14	34	31	32	18	10	12	18	187
w II. „	24	24	34	22	31	17	8	9	12	184
Opłata szkolna wynosiła Zł w. a.										
w I. półroczu	195	285	240	75	180	90	120	105	60	1350
w II. „	90	105	210	180	150	90	120	135	150	1230
Razem . .	285	390	450	255	330	180	240	240	210	2580
Przy końcu roku szkolnego było uwolnionych od opłaty uczniów	24	24	34	22	33	17	7	9	12	182
Płacących opłatę	6	7	14	12	10	6	8	8†1	10	81†1
Datki na środki naukowe przyniosły Zł.	32	35	50	36	44	24	18	19	23	281
Taksy wstępne	65·1	67·2	4 2	2·1	4·2	4 2	6·3	2·1	2·1	157.5
Taksy za duplikaty świadectw	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6
Dochody własne zakładu na środki naukowe										444·5
10. Frekwencya na naukę przedmiotów nadobowiązkowych:										
Na naukę historyi kraju rodzinnego .	—	—	—	34	43	—	—	17	w półr. I. 22 II.—	116 94
„ „ geometryi wykreślnej . . .	—	—	—	—	—	9	3	4	—	16
„ „ kaligrafii	15	17	26	—	—	—	—	—	—	58
„ „ śpiewu	11	14	15	11	3	3	7	6	8	78
„ „ gimnastyki	24	26	44	25	32	18	10	11	18	208
11. Stypendya:										
Z fundacyi ś. p. Jana Rudolfa Kasparka	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1 } 4
„ „ Nielepca	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1
„ myślenickiej ks. Otowskiego	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1
„ ś. p. Głowińskiego	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
W kwocie Zł. . . .	—	30	33 50	—	—	—	—	157·5	—	270·5

L. Fundusze
na wsparcie ubogich uczniów.

1. Dyrekcya udzieliła wsparcia w porozumieniu z gronem nauczycieli z fundacyi Mikołaja Kopernika:
   1 uczniowi klasy VII. w kwocie . . . . 23 zł. i
   1 uczniowi klasy VIII. w kwocie . . . . 40 zł.
2. Wsparcia z fundacyi izraelickiego komitetu składkowego miasta Wadowic im. Najdost. Arcyksiężniczki Gizeli, wynoszącego 8 złr. 40 ct., udzieliła dyrekcya uczniowi klasy V.
3. Towarzystwo Bursy im. Stefana Batorego utrzymywało przy końcu roku szkolnego 35 uczniów.
4. Z ubiegłego roku szkolnego pozostało ze składek . . . 63 zł. 61 ct.
   W tym roku wpłynęło z rozmaitych składek . . . . . 284 zł. 25 ct.
   Między innymi złożyli datki: WW PP. Dr. German, Dr. Gedl, H. Reich; WW. PP. Brzezińska i Hoffmannowa.
   Z wieczorka (wraz z datkiem WP. Dra Iwańskiego 25 zł.) 100 zł. — ct.
   razem . . 447 zł. 86 ct.

Z tego wydano:
na książki, wsparcie, ubrania i uzupełnienie opłaty szkolnej . . . . 196 zł. 28 ct.

Pozostaje na rok następny 251 zł. 58 ct.

Dyrekcya wyraża wszystkim Dobrodziejom w imieniu uczącej się młodzieży najszczersze podziękowanie.

M. Klasyfikacya uczniów publicznych

za drugie półrocze 1896.

Klasa I. A.

Świadectwo stopnia I. z odznaczeniem otrzymali:

Gądek Maciej,
Jarosiński Szczepan,
Jasek Ludwik,
Maj Józef,
Sobolewski Maryan,
Ślebodziński Władysław.

Świadectwo stopnia I. otrzymali:

Baścik Jan,
Bezwiński Franciszek,
Cieluch Henryk,
Drabczyński Karol,
Gedl Edgar,
Górkiewicz Czesław,
Grzanowski Tadeusz
Kleśny Wiktor,
Klęczar Franciszek,
Mieszkowski Zdzisław,
Mydlarz Józef,
Nawrocki Stanisław,
Papużyński Stanisław,
Ryłko Józef,
Ringer Bernat,
Tchórzewski Rudolf,
Tyran Adam,
Wiktor Władysław,
Zając Karol,
Zörner Jan.

Świadectwo stopnia II. otrzymał uczeń 1.
„ „ III. otrzymał „ 1.
Do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 2.

Klasa I. B.

Świadectwo stopnia I. z odznaczeniem otrzymali:

Jordan Aleksander,
Nodzyński Mieczysław.

Świadectwo stopnia I. otrzymali:

Armatys Władysław,
Baca Jan,
Berszakiewicz Edward,
Borger Herman,
Bronka Adolf,
Bryzek Jan,
Bury Ludwik,
Gołuszka Ludwik,
Klimczak Antoni,
Krzysztoforski Karol,
Kurowski Władysław,
Małysiak Józef,

Marczyński Stefan,
Orkisz Jan,
Osiowski Stefan,
Piekosiński Józef,
Pradel Robert,
Przyprawa Jan,
Pukowski Kazimierz,
Serok Leopold,
Sitarz Franciszek,
Smreczyński Franciszek,
Szczyrbowski Ludwik,
Szust Władysław.

Świadectwo stopnia II. otrzymało uczniów 2.
Do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 3.

Klasa II.

Świadectwo stopnia I. z odznaczeniem otrzymali:

Gwoździewicz Władysław,
Matlak Stanisław,
Misky Ludwik,
Przyprawa Urban.

Świadectwo stopnia I. otrzymali:

Banaś Kazimierz,
Bielewicz Władysław,
Brzeziński Jan,
Ceratkiewicz August,
Chlebowski Jan,
Cholewka Stanisław,
Dobrowolski Adam,
Dworzański Emil,
Dziedzic Antoni,
Hurlak Teofil,
Iciek Julian,
Jura Albin,
Kozioradzki Józef,
Kupczyk Marcelin,
Kurdziel Kazimierz,
Łazarski Otmar,
Maluty Stanisław,
Matysiak Andrzej,
Mikołajczyk Józef,
Momot Piotr,
Morelowski Maryan,
Nawrocki Kazimierz,
Pietraszko Władysław,
Plichta Franciszek,
Ryniewicz Roman,
Singer Mieczysław,
Smerczański Roman,
Sordyl Franciszek,
Stanclik Antoni,
Stefański Ludwik,
Szczerbiński Jan,
Szemik Wojciech,
Thom Władysław,
Wesołowicz Józef,
Widlarz Michał,
Zwoliński Karol.

Świadectwo stopnia II. otrzymało uczniów 4.
Do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 4.

Klasa III.

Świadectwo stopnia I. z odznaczeniem otrzymali:

Rozmus Antoni,
Smieszek Antoni.

Świadectwo stopnia I. otrzymali:

Błahut Franciszek,
Bylica Franciszek,
Chrząszczkiewicz Edmund,
Cyankiewicz Władysław,
Gajda Franciszek,
Kamski Kazimierz,
Karafiat Stanisław,
Konopek Mieczysław,
Łuczak Leon,
Małysiak Julian,
Mieszkowski Felix,
Mydlarz Jan,
Pyclik Franciszek,
Pytel Franciszek,
Reich Maurycy,
Stopka Antoni,
Sulkowski Julian,
Witkowski Józef,
Wojnowski Jan,
Wrana Alojzy.

Świadectwo stopnia II. otrzymało uczniów 4.
„ „ III. „ „ 2.
Do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 6.

Klasa IV.

Świadectwo stopnia I. z odznaczeniem otrzymali:

Bossowski Józef,
Dymek Władysław,
Kamecki Szczepan,
Panek Emil,
Wieczorek Stanisław,
Włodyga Tadeusz,
Wojewodzic Jan.

Świadectwo stopnia I. otrzymali:

Adamus Franciszek,
Chlipalski Józef,
Cukrowicz Jan,
Czecz Karol,
Delekta Stanisław,
Folga Jan,
Friedel Wojciech,
Fuchs Edward,
Górkiewicz Adam,
Górny Wojciech,
Jakubowski Erazm,
Kamski Józef,
Kieloch Jan,
Kuzia Wiesław,

Michalski Franciszek,
Misky Maryan,
Mynarski Szczepan,
Nowotarski Leon,
Offner Izydor,
Piasecki Rudolf,
Pilarz Roman,
Procner Józef,
Siwiec Jan,
Szewczyk Szczepan,
Thom Karol,
Wądolny Jan Marcin,
Zawadziński Kazimierz.

Świadectwo stopnia II. otrzymało uczniów 3.
Do egzaminu poprawczego przeznaczono 6.

Klasa V.

Świadectwo stopnia I. z odznaczeniem otrzymali:

Gołąb Julian,
Gołąb Ludwik,
Kołodziejczyk Stanisław,
Matlak Alfred.

Stopień I. otrzymali:

Bryzek Antoni,
Cholewka Władysław,
Danek Franciszek,
Gabryl Józef,
Groyecki Stanisław,
Gruszeczka Stanisław,
Jaślar Adolf,
Kubiczek Józef,
Kuska Jakób,
Masny Wiktor,
Osierda Alojzy,
Pęczek Jan,
Wójcik Franciszek.

Świadectwo stopnia II. otrzymało uczniów 2.
Do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 4.

Klasa VI.

Świadectwo stopnia I. z odznaczeniem otrzymał:

Tobijasiewicz Jan Kanty.

Świadectwo stopnia I. otrzymali:

Babiński Józef,
Brzeziński Stanisław,
Dura Karol,
Goldmann Antoni,
Kramarczyk Karol,
Lewandowski Jerzy,
Wolny Władysław.
Zawadziński Adam.

Świadectwo stopnia III. otrzymał uczeń 1.
Do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 5.

Klasa VII.

Stopień I. z odznaczeniem otrzymali:

Bossowski Franciszek,
Iwański Alfred,
Sadowski Jan.

Stopień I. otrzymali:

Arzt Karol,
Bieliński Bolesław,
Drozdowski Leon,
Gina Ludomir,
Huppert Leopold,
Kamecki Cypryan,
Kiszakiewicz Emil,
Kozik Józef,
Łabędź Konstanty,
Polony Władysław,
Wihnanek Maryan.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 3.

Klasa VIII.

Świadectwo stopnia I. z odznaczeniem otrzymał:

Jakóbiec Jan.

Świadectwo stopnia I. otrzymali:

Badańczyk Stanisław Józef,
Bogdanowicz Stanisław Ludwik,
Frąckiewicz Tadeusz Zbigniew,
Graca Franciszek,
Jaślar Kazimierz Tadeusz,
Jaworski Ferdynand Franciszek,
Josefert Bruno,
Juras Stanisław Franciszek,
Koim Jan,
Krzysztoforski Michał Antoni,
Kutek Bartłomiej,
Lukas Jan Antoni,
Miarka Antoni,
Prezentkiewicz Edmund Maryan,
Prorok Władysław Paweł,
Saferna Stanisław,
Van Roy Alfred Edward,
Warmuz Maciej Leopold,
Zając Stefan,
Zając Tadeusz Franciszek.

Do egzaminu poprawczego po wakacyach przeznaczono 1.

Wynik egzaminu dojrzałości.

Do egzaminu zgłosiło się (po raz pierwszy) uczniów publicznych	21
Eksternista (po raz wtóry)	1
Komisya przyznała świadectwo dojrzałości z odznaczeniem	1
„ uznała za dojrzałych	17
„ pozwoliła poprawić cenzurę z 1 przedmiotu po wakacyach	3
„ reprobowała na rok	1

Świadectwo dojrzałości z odznaczeniem otrzymał:

Jakóbiec Jan.

Za dojrzałych uznani:

Bogdanowicz Stanisław Ludwik,
Frąckiewicz Tadeusz Zbigniew,
Graca Franciszek,
Jaślar Kazimierz Tadeusz,
Jaworski Ferdynand Franciszek,
Josefert Bruno,
Koim Jan,
Krzysztoforski Michał Antoni,
Kutek Bartłomiej,
Lukas Jan Antoni,
Miarka Antoni,
Prezentkiewicz Edmund Maryan,
Saferna Stanisław,
Van Roy Alfred Edward,
Zając Stefan,
Zając Tadeusz Franciszek,
Kudelski Franciszek (eksternista).

Z uznanych za dojrzałych udaje się

na wydział prawniczy	6
„ „ filozoficzny	2
„ „ teologiczny	2
„ „ medyczny	3
do wojska	3
na politechnikę	1
do akademii leśniczej	1

Z egzaminowanych abituryentów, którzy publicznie do szkół uczęszczali, ukończyło gimnazyum w przeciągu

lat 8	10
„ „ 9	10
„ „ 10	1
„ „ 11	1

Do rodziców i opiekunów.

Wpisy uczniów do gimnazyum na rok szkolny 1897 odbędą się dnia 29. 30. i 31. sierpnia. Późniejsze zgłoszenie się do zapisu może być uwzględnione tylko w razie ważnych powodów.

Przy zapisie ucznia do szkoły musi być obecny ojciec lub matka albo opiekun. Każdy uczeń obowiązany jest przynieść należycie wypełnione nacyonale, świadectwo z ostatniego półrocza i datek na środki naukowe w kwocie 1 zł. w. a., oprócz tego każdy wstępujący do zakładu metrykę chrztu lub urodzenia i taksę wstępną w kwocie 2 zł. 10 ct. Wszyscy uczniowie, wstępujący do klasy I., muszą przedłożyć świadectwo rewakcynacyi, odbytej w roku poprzedzającym wstąpienie do szkoły — i poddać się egzaminowi wstępnemu, który się odbędzie dnia 30. czerwca i dnia 1. i 2. września, poczem dopiero ostateczne przyjęcie do zakładu nastąpi.

Uczniowie, przychodzący z innych zakładów do tutejszego gimnazyum, winni przynieść świadectwo z ostatniego półrocza opatrzone uwolnieniem z zakładu, do którego w ostatniem półroczu uczęszczali.

Uczniom nie wolno mieszkać gdzieindziej, jak tylko tam, gdzie Dyrekcya gimnazyalna pozwoli; przeto zechcą rodzice i opiekunowie dowiedzieć się pierwej u Dyrekcyi, czy miejsce, gdzie zamierzają synów i pupilów swoich umieścić, nie należy do zabronionych.

Opłata szkolna wynosi na jedno półrocze 15 zł. w. a.

Rodzice, opiekunowie i nadzory domowe powinni często dowiadywać się o zachowaniu i postępie uczniów. Wiadomości odnośnych udziela dyrektor codziennie lub pp. profesorowie co niedzielę o godzinie 9 — 10. w sali konferencyjnej.

Rodzice i opiekunowie zechcą przy wpisie oświadczyć Dyrekcyi, czy życzą sobie, aby ich synowie lub pupile pobierali naukę w przedmiotach nadobowiązkowych. Kto naukę tę rozpocznie, nie wolno mu jej przerwać przed końcem roku szkolnego bez zezwolenia Dyrekcyi. Opuszczanie godzin nauki nadobowiązkowej wpływa niekorzystnie na ogólną cenzurę z pilności.

Nabożeństwo wstępne odbędzie się dnia 3. września, poczem dnia 4. września rozpocznie się regularna nauka szkolna.

Seweryn Arzt,
dyrektor.